

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego m. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Odeon.

Dziś premjera!!!

Odeon.

Moc przeznaczenia

Dramat w 6 aktach,
z słynną gwiazdą
ekranu

Fern Andra

Początek przedstawień w dni powszednie o 5-01, w soboty, niedziela i święta o 3-01.

Początek ostatniego seansu 9.45.

6212-1

Centralne Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Piotrkowska 10

podaje do wiadomości członków, iż przy Stowarzyszeniu został otwarty Wydział Informacyjno-Rejestrowy, który udzielać będzie wszelkich informacji dotyczących zdolności kredytowej oraz stanu materialnego kupców. Wydział prowadzić będzie również rejestr kupców, których weksle zostały zaprotestowane.

Uprasza się członków Stow. o natychmiastowe podawanie nazwisk tych kupców miejscowych lub zamiejscowych, których weksle zostały zaprotestowane.

6201-1

Zarząd.

Rejestra Opłat Stemplowych, Podatku Giełdowego,

i wszelkie inne druki dla Banków Dewizowych do nabycia w Drukarni p. f. „Ornament” w Łodzi, ul. Piotrkowska 42, w podwórzu (sklep). 6220-1

Rewolucja jak moloch pożera swych własnych wyznawców.

Danton.

6217-1

Skandal w rodzinie.

Z różnych części delegacji, obradujących w przeróżnych komisjach, podkomisjach, komitetach i subkomitetach w Genui rozlega się od tygodnia jednobrzmiące zapytanie: Po co my tu siedzimy?

Jest to oczywiście pytanie retoryczne, to jest każdy z zapytujących stawia odpowiedź przez samo zapytanie. Ci neutralni, w których imieniu pytanie to postawił p. Karnebeck (Holandia) i ci przedstawiciele państw malej ententy, którzy już zaczynają wyjeżdżać na parę dni do swoich stolic, wiedzą dobrze, że żadnego interesu w Genui nie robią. Konferencja bowiem w swej ewolucji przybrała charakter dialogu angielsko-francuskiego, przy którym wszyscy inni odgrywają rolę świadków, medjatorów i t. p. Niema nic gorszego, jak skandal przedrozwojowy w małżeństwie. W takim stanie są obecnie Anglia i Francja. Sytuacja tych dwojga, gdy są ze sobą sam na sam jest nieznośna, i nic dziwnego, że p. Lloyd George woli przejść ten okres w obecności wielu świadków i widzów, którzy bądź tej, bądź tamtej stronie pochwlebiają, aprobują jej postępowanie, lub potępiają, ale w każdym razie wyciągają sytuację z martwego punktu. Oczywiście, że ci wszyscy świadkowie „cudzych grzechów” muszą sobie od czasu do czasu przypomnieć, że właściwie nie wiadomo dlaczego

ich rządy będą płaciły miliony za pobyt ich nad zatoką Liguryjską? To dawny spór angielsko-francuski, zaostrożony przez pięcioletnie współzycie antyniemieckie, ten spór, który raz już przybrał miano wojny stuletniej, teraz ma być rozstrzygnięty pod pięknym niebem Italii. Dżentelmen angielski już przestał ukrywać, o co chodzi, wyraźnie mówi damie francuskiej: że, albo zgodzi się na wolny i spokojny handel z całym światem, albo zostanie całkowicie osamotniona i będzie musiała sobie dawać radę sama.

Dama francuska, jak zwykle kobiety w takich sytuacjach, przechodzi z niezmierną łatwością od chwil jasności rozsądku do momentów histerycznej rozpaczki.

Sytuacja obojga jest niemiła i współczucia godna. Ale najprzykrejszą jest sytuacja przyjaciół domu słynnych z wierności dla damy. — W roli takiego nieszczęśliwego przyjaciela znalazła się Polska.

Najgorszą dla nas sytuacją jest rozwód tego małżeństwa wojennego, nie możemy pozostać w roli jedynego pocieszyciela rozwiedzionej z Anglią Francji, bo daleko w tem towarzystwie nie zajdziemy. Nie możemy też, kierując się wyłącznie względami interesu wbrew sentymentom porzucić zubożałą, okradzioną, pozwołkę francuską na rozstajnych drogach.

Wszystkie te ewentualności,

są tem cięższe, że przy tej całej aferze rodzinnej asystują obcy Robert i Bertrand — p. p. Cziczerin i Rathenau. Ci wiedzą, po co przyjechali i gruszek w popiele nie zasypiają. Postawili oni sprawę wyraźnie: Rosja i Niemcy potrafią swoje ciężkie sprawy urządzić bez względu na to, czy w rodzinie zachodnio-europejskiej zapanuje zgoda, czy nie. Lloyd George pomimo, że demonstracja rapalska (a ją właśnie mieliśmy na myśli) nie bardzo mu dogadzała, w gruncie rzeczy był z niej zadowolony.

Dawała mu ona o jeden więcej mocny argument, by dowiedzieć przyjaciółce Francji, że „tak dłużej żyć nie można”, że czas zaprowadzić istotny

pokój na świecie, bo inaczej nikt ani handlować, ani płacić nie będzie. — A w tem grunt. Przed wojną był hymn niemiecki: „Deutschland, Deutschland über alles”, teraz nie Niemcy, ale „handel jest ponad wszystkim”. Jeżeli Francja nie rozumie wszystkich znaków na niebie i na ziemi, które jej o tym hymnie wszechświatowym mówią, straci nie tylko wojennego małżonka, ale co gorsze wciągnie, i siebie i swych przyjaciół w wielkie nowe kłopoty. Polska musi więc sobie życzyć przedewszystkiem, aby skandal rodzinny w Genui nie skończył się naprawdę rozwodem.

St. Gr.

Krajowa kuźnia oszczerstw zagranicznych.

Pierwszym, niewątpliwie, fundamentem samowiedzy narodowej powinno być przeświadczenie, że los i byt narodu na jego własnych siłach i zasobach polega.

Wszelako, nie jest i nie może być dla żadnego narodu rzeczą obojętną to, co myślą i mówią o nim inni. Owe imponowalności, pozornie nieuchwytność, na które składają się sympatje i antypatje zbiorowe, sugestje przychylnie lub uprzedzenia i niechęci, zaufanie powszechne lub brak wiary, stanowią dziś na rynku polityki międzynarodowej czynnik, którego lekceważenie niewolno.

I niewolno pomijać niebezpieczeństwa, jakie stanowi dla narodu zaciskająca się wokół jego granic obręcz nienawiści lub co gorzej wzgardy, nieufności i lekceważenia ze strony świata zewnętrznego.

Podczas wojny światowej doświadczyli na sobie Niemcy, jakim straszonym ciężarem przytłoczyć może do ziemi owa rzekomo nieważka atmosfera nieprzychylnych opinii. To też, przykładem Niemiec nauczone, państwa i narody dzisiejsze stoją czujnie na straży swej opinii za granicą, i rozwijają wyteżoną na polu propagandy działalność, aby swoje życie wewnętrzne przedstawić bliższym i dalszym sąsiadom w najkorzystniejszej dla się inter-relacji: w interpretacji własnej.

W szeregu innych krajów, jak wiadomo, pokusiła się też o propagandę zagraniczną i Polska.

Przez czas pewien istniał osobny, zadaniu temu poświęcony,

organ, w postaci „biura propagandy przydzium ministrów”; obecnie funkcja ta zlecona została zwykłym placówkom naszej polityki zagranicznej. Jak funkcja ta jest wykonywana, ile pochłania nakładów i sił, w jakich przedewszystkiem ujawnia się formach, o tem nic lub prawie nic ogół szerszy nie wie. To przecież wiadomo, że sukcesy jej są znikome.

Jak ogromne natomiast, ma ona przeszkody do zwalczania, jak ciężkim odpowiedzieć musi zadaniom, o tem świadczy zapalczywość, impet oraz jadowitość ofensywy, którą zewsząd na zachodzie Europy przeciwko imieniu polskiemu rozwinięto.

Oto, mam w ręku jedno z wielkich czasopism włoskich — il Mondo — a w nim na miejscu naczelnym artykuł poświęcony Polsce w znaczącej rubryce: „Początki państw nowych”. Tytuł artykułu brzmi: „Patriotyzm polaków”.

Italja należy do państw wielkiej ententy, a więc do państw, zaprzyjaźnionych z nami: posłuchajmyż tedy, co mówią o nas przyjaciele nasi zachodni.

Snadnie na tej podstawie domyślać się będziemy mogli, co mówią o nas wrogowie.

Treść rzeczzonego artykułu, mającego rzucić światło na „Polskę odrodzoną”, pokrótce da się ująć w słowach następujących.

Patriotyzm polski — powiada włoski nasz przyjaciel i sojusznik — jest jedną z najzabawniejszych rzeczy w historii. Pozornie niema nic bardziej patriotycznego od

Polaków. Wszystko dla nich staje się przedmiotem patriotyzmu: religja, zarówno jak sztuka, nauka jak i literatura, Matka Boska, zarówno jak dynastyczne interesy domu saskiego, którego przedstawiciele ostatnimi byli elektami starodawnej Rzeczypospolitej.

Przez długie wieki Polak bił się o wszystko i za wszystkich, byle ze sprawą walki skojarzyć mógł jakiś pretekst natury sentymentalnej, i byle na jej polu rozwinąć mógł swój pióropusz romantyczny.

Wszelako, aż nazbyt często w dziejach tego „lekkiego i niespokojnego” (jak rzekł lord Castle-reagh o Polakach w liście do cara Aleksandra) narodu zdarzało się, że najszlachetniejsze uczucia znajdowały ujście w płaskich i poziomym absurdach: najsurowszy katolicyzm łączy się w tym kraju z niebywałą powierzchownością uczuć, która graniczy wręcz z indyferentyzmem; liberalizm przeradza się tam w demagogię „liberum veto”, patriotyzm najgórniejszy prowadzi do zwad i sporów osobistych lub gorszących niespodzianek i wypadków.

Jednym z takich paradoksów jest odrodzenie się w niepodległej Polsce owego wybitnie słowiańskiego charakteru, jakim jest apatia, bierność, śpiąca od wieków w łonie tego ludu pod pokostem kultury zachodniej. Pierwsze znaki owej choroby atawistycznej wystąpiły podczas pochodu bolszewików na Warszawę. Na przestrzeni więcej niż 600 kilometrów armja polska cofała się bez walki.

Dlaczego? Ilekroć Polska stawała wobec niebezpieczeństwa jakiegokolwiek siły rozkładowej zawsze zasadnicze znamiona narodowe brały górę nad zdobyciami i obyczajami zachodnimi. W momencie krytycznym Polska pozbywa się zawsze swej fałszywej maski europejskiej. Słaby jej żołędź stale zwraca w takich razach sporną i źle przetrwoną karm kulturę zachodnią. Podczas inwazji bolszewickiej zjawisko to, powtórzyło się na przeogromną skalę. Wszyscy niby to rwali się pod sztandary ochotnicze, ale nikt bić się nie chciał. Znaczna część ludności siadała na pociąg i jechała do Poznania, śpiewając „Boże coś Polskę”. Zewsząd przytem rozlegały się złorzeczenia przeciwko entencie.

— Ale czemu nie walczyli? — pytali polaków cudzoziemcy, zamieszkałi w Warszawie.

— Czekamy na nowe fakty: zobaczyciel

Obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Telef. od nasz. koresp.)

Wczoraj po krótkiej utarce w sprawie zepsutego przez p. Dubanowicza tekstu konstytucji, potoczyła się dalsza dyskusja o exposé rządowym. Dyskusja ta potwierdza w zupełności, że żadne ze stronnictw nie ma najmniejszej ochoty do obalenia rządu, każde natomiast ma bardzo wiele na wadze. Wyraz tego dal przedewszystkiem p. Witos. Skarżył się on, że depesze z Genui składa się w piśmie warszawskich tłumy drukiem (a rząd za to płaci), skarżył się, że jakiś sędzia w Galicji skazał chłopkę za lichwiarskie ceny jaj na zbyt wysoką karę. Trudno jednak tego rodzaju argumenty uważać za poważną opozycję. Do reszty wywodów p. Witosy przyłączył się p. Głębiński. Oba razem stanowili nowożytnego Skarę, który przepowiadał rozbiór Polski. Niestety brakowało Matejki i ten „historyczny” moment nie będzie uwieczniony.

Inni mówcy z łona generalnych nie nowego do dyskusji nie wnieśli. Dzisiaj ten turniej oratorski ma być zakończony prawdopodobnie bez żadnej uchwały. Zdecyduje o tem zresztą konwent senatorów, który zwołano na 4. i popoł. St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

WARSZAWA, 4 maja (Pał) Na dzisiejszym posiedzeniu sejm przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos poseł Dubanowicz, ażeby wobec zarzutów, poczynionych przez posła Daszyńskiego co do jego stanowiska w sprawie artykułów 66 i 72 konstytucji sprostować fakt, że inkryminowane poprawki do dwóch artykułów nie wyszły z jego inicjatywy. W tej sprawie zabierali głos posłowie Woźnicki, Buzek i Rataj, twierdząc, że dokonane we wspomnianych artykułach poprawki nie były czysto stylistyczne, lecz miały charakter merytoryczny. Marszałek Trąpczyński, przemawiając z trybuny sejmowej przypomina sposób głosowania nad konstytucją w trzecim czytaniu i stwierdza, że warunki, w jakich to czytanie się odbywało, częściowo w fazie obstrukcji nie pozwalały na traktowanie sprawy zupełnie z benedyktyńską dokładnością. Marszałek zauważył, że

niezawodnie wkrały się do tekstu konstytucji pewne usterki,

lecz był przekonany, że łatwo da się to usunąć. Co się tyczy inkryminowanych artykułów, to marszałek oświadczył, że wysłuchał sprawozdania posła Dubanowicza, według którego były to tylko poprawki stylistyczne i oświadczył, że nie słyszał sprzeciwu i wobec tego uważa artykuły za załatwione: a w szczególności marszałek zapewnia izbę, że o całej tej sprawie przed głosowaniem z referentem nie zamienił ani słowa.

W dalszym ciągu

rozprawiano nad exposé ministra skarbu.

Poseł Witos oświadczył, że nie było dotąd w Polsce rządu, któryby się cieszył tak wielką pobłażliwością jak obecny. Jest to jednak wynikiem

niemożliwości utworzenia rządu parlamentarnego.

W rządzie wytworzyła się chwiejność, niezdeterminowanie, brak sił i kierunków. Mówca przechodzi następnie do omówienia sytuacji międzynarodowej, a w szczególności sytuacji wytworzonej w Genui i nie podziela opinii tych, którzy pocieszają się, iż narazie w Rapallo zawarto tylko układ gospodarczy i że niema jeszcze wielkiego niebezpieczeństwa. Mówca sądzi, że po układzie gospodarczym jest jeden krok do zawarcia układu politycznego. Zataja się ogólnie fakt, że

Polska jest wzięta w kleszcze rosyjsko-niemieckiego sojuszu.

Należy sobie powiedzieć, że niebezpieczeństwo wytworzone zostało silą faktów.

Trzeba było zbliżyć się do jednego z sąsiadów,

ażeby nie znaleźć się w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska.

Mówca wytyka ministrowi Skirmuntowi jego stanowisko wobec Węgier i stanowisko w sprawie Jaworzyny, poczem przechodzi do omówienia polityki kresowej, nazywając ją złą i niewłaściwą i

nie widzi usiłowań w rządu ażeby obywatele nie polskiel narodowości do państwa przywłączyć.

Skutkiem takiej polityki rządu wytworzyła się taka sytuacja, że z obecnych stosunków nikt na kresach nie jest zadowolony. Wiele ustaw zawieszono. Dotyczy to między innymi ustawy o drobnych dzierżawcach. Przeciwno włóściom rozpow szechniane są fałszywe wiadomości, jakoby uchylali się od obowiązków obywateli, w szczególności od płacenia daniny. Dlatego mówca wzywa ministra skarbu, jako najlepiej poinformowanego o stanie rzeczy, ażeby publicznie stwierdził nieprawdziwość tego twierdzenia. Przechodząc do gospodarki ministra skarbu, oświadcza, że obecny minister skarbu osiągnął i sięga jeszcze po pełnię władzy dyktatorskiej nie tylko w zakresie swego resortu, dlatego też

stronnictwo mówcy czynić go będzie odpowiedzialnym nie tylko za jego resort,

ale za większą część polityki państwowej i gospodarki. Mówca zarzuca ministrowi skarbu, że nie patrzy realnie na życie i nic nie czyni, ażeby uchronić państwo od katastrofy.

Za źle poczytuje on ministrowi jego daleko idące obietnice, zbyt konkretne i związane krótkim terminem, które nie wykonane, dlatego właśnie musiał wywołać silne rozczarowanie. W dalszym ciągu czyni odpowiedzialnym ministra skarbu za zaniedbanie odbudowy wsi i miast, za zaprzaczenie emigracji na wschód za nieudzielenie kredytu drobnym rolnikom i za powstrzymanie prac regulacyjnych i meljoracyjnych.

Wskutek tego braku programu

stronnictwo mówcy nie może popierać ministra skarbu.

Poseł Głębiński wskazuje, że już przemówienia mówców, którzy swego czasu dali poparcie obecnemu rządowi, dostatecznie dowodzą, na jak grzeskim gruncie opierają się rządy bezpartyjne, a więc pozaparlamentarne. Pomysł ten przyjęty z najgorszych czasów austriackich nie udał się najzupełniej. Stronnictwa jednak, godząc się na taki rząd, są odpowiedzialne za niego. Oczywiście, rząd taki nie może być silny i musi z koniesności lawirować między stronnictwami, co ujawniło się w sprawie Wileńszczyzny. Z radością powitać należy fakt, że rząd ten skłonił się do zajęcia możliwego stanowiska w tej sprawie, będącego stanowiskiem całego sejm. Dążeniem naszym jest — oświadcza mówca — zmierzać do utrzymania stałego spokoju, a stałym fundamentem tej polityki musi być

przyjaźń polsko-francuska i nasz sojusz z Francją.

Niebezpieczeństwo, jakie grozi Polsce, nie powstało z chwilą zawarcia traktatu w Rapallo, lecz istnieje od początku państwa polskiego, albowiem sąsiedzi nasi dają za wszelką cenę do zaboru naszych ziem z powrotem.

Przedwczesnym byłoby wydać wyroki, nie mając informacji ściślejszych o obradach konferencji. Na razie mamy tylko krótkie sprawozdania telegraficzne. Żądać należy, ażeby polityka nasza i dalej nie odchyłała się od sojuszu francuskiego. Co się tyczy polityki wewnętrznej, to podzielam zdanie posła Witosy, że

rząd obecny nie ma programu politycznego.

Nawiązując do przemówienia posła Witosy o polityce, uprawianej przez wojewodów i starostów, mówca zaznacza, że konstytucja

powinna być wykonywana w duchu równouprawnienia i że nie należy zapominać, że jesteśmy państwem polskiem.

Mówca wytyka rządowi, że obywatele nie polscy pełnią obowiązki urzędowe, a ministrowi sprawiedliwości, że zabronił jednemu z sędziów udziału w organizacjach zmierzających do utrzymania ziem polskich w rękach polskich.

Ustawodawstwo w sądownictwie wojskowym — zdaniem mówcy — jest źle utrzymane. Przechodząc do spraw budżetowych, mówca stwierdza, że

budżet jest głodnym, a pokrycie nie wystarcza na najpilniejsze zadania państwa.

Ostatnie miesiące sejm.

Drobny na pozór incydent w czasie dyskusji nad organizacją gminy wiejskiej w Polsce, rzucił charakterystyczne światło na nastroje pewnych poselskich kół sejmowych, zdecydowanych w ostatnim stadium prac ustawodawczych nie dopuścić do uchwalenia żadnych ustaw poza ordynacją wyborczą.

Stronnictwo Stapińskiego przeprowadziło skuteczną obstrukcję przeciw projektowanej przez komisję gminie zbiorowej, obstrukcją techniczną, wyrażającą się w wygłaszaniu długich, godzinnych przemówień nad drobnymi poprawkami do projektu komisyjnego. Większość izby musiała się wreszcie zdecydować na zdjęcie ustawy z porządku dziennego, gdyż próba jej forsowania — przy dwustu kilkudziesięciu artykułach — groziła zablokowaniem obrad sejm na kilka tygodni.

Ten charakterystyczny incydent świadczy wymownie o tem, że atmosfera polityczna obrad sejmowych doszła do stadium największego napięcia. Lewica sejmowa jest zdecydowana nie dopuścić do dalszego przedłużenia obrad izby pod żadnym pozorem, a „Wyzwolenie” zapowiedziało ostatnio stosowanie metod najostateczniejszej obstrukcji przeciwko jakimkolwiek projektom ustawodawczym, z „łatkami obrad nad ordynacją wyborczą i regulaminem przyszłego sejm.

Takim postawieniem sprawy wytlómaczyć sobie można ostatnią zmianą taktyki, jaką daje się zaobserwować w stronnictwie ludowym „Piaś”. Ludowcy jeszcze od niedawna byli zakapturzonymi zwolennikami petrifikacji praw sejm ustawodawczego, któremu pragnęli przełożyć do rozstrzygnięcia cały szereg ustaw, rzekomo z tego powodu, że polityczna struktura przyszłego sejm jest niewiadomą, a może być niekorzystną dla politycznej i narodowej rozbudowy państwa.

Domagano się uprzedniego ustalenia granic państwa, załatwienia sprawy wschodniej Galicji, uznania granic przyznanych traktatem ryskim, wcielenia w życie marcowej konstytucji przez uchwalenie szeregu ustaw zasadniczych, i wysuwano wogóle taki program pracy, który usuwa termin nowych wyborów w daleką przyszłość.

Ale ostatnie ataki, na jakie wystawione było stronnictwo Witosy, zarówno wskutek akcji prawicy, jak i przez demagogię Stapińskiego, wpłynęły na najbardziej opornych w sposób otreźwiający.

Zrozumiano, że sztuczne przedłużanie obrad sejmowych nie przyczynia się do podniesienia popularności w masach, że radykalna lewica i radykalna prawica wyszukują każdą próbę odwiecenia wyborów, jako popularny środek agitacyjny przeciwko autorom tych prób.

Dlatego też naczelna rada polskiego stronnictwa ludowego, która obradowała w ubiegłym tygodniu w

Zasługą ministra skarbu jest, że dał pogląd na stosunki finansowe, ale nie mniej błędem, że zbyt optymistycznie przedstawia swe projekty. Dalej mówca stwierdza, że podatki bezpośrednio dają zbyt małe dochody. Co do not Cziczeryna i Polski z drugiej strony, mówca twierdzi, że niebezpieczeństwo dla Polski nie grozi ze strony bolszewików, a od strony zachodu.

Dalej przemawiali jeszcze posełowie Wojdałiński, ks. Adamski, Dubanowicz, którzy nic nowego do dyskusji nie wnieśli.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 3-iej popołudniu.

Warszawie, powzięła decydującą dla losów dzisiejszego sejm uchwałę i poleciła klubowi posłów stronnictwa „Piaś” nie dopuścić do przewlekania wyborów poza termin i czas konieczny do uchwalenia ordynacji wyborczej przez sejm ustawodawczy. Uchwała ta wprawdzie nie zrywa jeszcze z metodą nieoznaczenia terminu przyszłych wyborów, ale wskosunku do poprzednich uchwał stanowi znamieny krok naprzód.

Obecnie niema w sejmie stronnictwa, które nie dążyłoby oficjalnie do najrychlejszego rozwiązania dzisiejszej izby. Dał temu wyraz w swoim, inaugurującem dyskusję nad ekspozycji premiera, — przemówieniu poseł Daszyński. Z mowy tej dowiedzieliśmy się również, że partja socialistyczna, która w kwestji przyszłych wyborów zajmowała raczej stanowisko wyczekujące, jest zdecydowana dążyć do likwidacji obecnego sejm.

Z dniem pierwszego maja wchodzić więc w okres walki wyborczej. Demonstracje majowe odbyły się pod tem hasłem, a i prawica zaczyna organizować swe siły i gotować się do ataku.

Najbliższe tygodnie obrad sejmowych stać będą pod znakiem wyczerpanej pracy ustawodawczej. Tradycyjnym już u nas zwyczajem wszystko zepchnięto na ostatnią godzinę, wobec czego, izba — aby nadażyć na czas — odbywać będzie aż cztery posiedzenia tygodniowo.

Lwia część zagadnień poświęconych będzie sprawie ordynacji wyborczej, przy której wszystkie elementy ludności miejskiej, bez względu na przynależność polityczną lub społeczną wyczerpieć muszą wszystkie siły, aby nie dopuścić do projektowanego pokrzywdzenia ludności miejskiej.

Również ważnym zagadnieniem będzie sprawa geometrii wyborczej i połączona z tem ściśle kwestja reprezentacji mniejszości narodowych sejm musi stanąć na stanowisku liberalniejszym niż projekt komisyjny; jeżeli nie chce znaleźć się w obliczu koalicji żydowsko-niemiecko-ukraińsko-białoruskiej, która jest najmniej pożądaną koalicją w ramach naszej państwowości. Zasada liberalizmu i demokracji powinna odnieść w tej walce zwycięstwo, a wtedy bez obawy o przyszłą strukturę polityczną sejm będziemy mogli budować nowy sejm na nowych zasadach. B.

Likwidacja poselstwa ukraińskiego w Wiedniu.

WIEDEN, 3 maja (Russpress). Poselstwo ukraińskie w Wiedniu (rządu Petlury) zostało zlikwidowane na skutek żądania władz miejscowych, ponieważ likwidacja poselstwa była jednym z warunków traktatu austriacko-sowieckiego z dnia 7 grudnia.

Paszporty, wydawane przez poselstwo ukraińskie utraciły swe znaczenie, a ponieważ paszporty sowieckie również nie dają żad-

Jakoż fakt nowy nastąpił. Tym razem nie był to Kościuszko, ale generał francuski Weygand. Szczytem atoli paradoksu nawet w tym paradoksalnym kraju było to, że Polska, państwo tak bezgranicznie frankofilskie, że wyłączyło kontyngens poznański z formacji armji narodowej, zwycięstwo nad bolszewikami zawdzięczało właśnie dyscyplinie i dzielności bataljonów poznańskich, tych okrucich wojskowych militarnej organizacji Niemiec.

Generał francuski i armja prawie niemiecka, czyż w zestawieniu tem nie mieści się cała niedorzeczna paradoksalność Polski obecnej?

Niel Niema Polski w zestawieniach jadłowitego wiocha! Liczba kłamstw, nagromadzonych w jego paszkwiłiu iść może w zawody jedynie z mnogością tamże nagromadzonych oszczerstw. Niema potrzeby zbijać pierwszych lub przeświecłać drugich. Tego rodzaju nastawienia psychologiczne pokonywa się nie w drodze polemiki, ale przez rozkwit życia twórczego i bujność produkcji, zadające kłam wszelkim słowóznym krakaniom i przepowiedniom zguby. Działalność propagandy zagranicznej, rzecz prosta, w fałchu ogniw dodatkich może być tylko jeszcze jednym ogniwem dodatkowym.

Wszelaką, inną chciałbym cechą podkreślić w tem zjawisku, cechą niezmiernie charakterystyczną. Oto, w namiętnej, oszczerzej siłnie cudzoziemca niema prawie ani jednej kropelki jadu, któryby nie pochodziła z kryniei naszej własnej rodzimej prasy.

Ow oltarz osobliwszego nabożeństwa, ku czci generała francuskiego wzniesiony, widzieliśmy już i pamiętamy skądciś doskonale. I niemniej dobrze pamiętamy egzaltowane hymny ku czci niepożytego hartu ludności byłej dzielnicy pruskiej; te dzwony, w które korespondent włoski bić pragnie na polskim pogrzebie, uderzyły po raz pierwszy w kaplicy polskiego zaścianka.

Imię polskiej zasługi, imię polskiego bohaterstwa skreślano naprzód w zakamarkach warszawskich politycznych koterji: czoło żołnierza polskiego, który walczył pod murami stolicy, nim wyszydzone zostało przez obcego pisemka, odarto ze czci i wawrzynu w redakcjach niektórych czasopisn osobliwszemu, zaiste, hołdujących patryotyzmowi.

Gdy nie chciano przyznać zasługi i zwycięstwa jego istotnym sprawcom, gdy generał Weygand w publicznym liście oddał hołd czynowi polskiemu, wtenczas, aby mimo wszystko, pola nie ustąpić prawdzie, stworzono legendę... cudu bożego nad Wisłą i osobistego Matki Boskiej wstawiennictwa: Polskę wysłano nad obłoki.

Kogóż tu winić przedewszystkiem? Złośliwego Wiocha? Ależ złośliwość tegoż polega przeważnie na tem, że z całą naiwnością powtórzył on baśni i brednie Stronickich, Sądzewiczów i Wasilewskich.

W. Rzymowski.

Wyniki poboru.

WILNO, 3 maja (Russpress). — „Wileńska Rzecz” komunikuje: W powiecie wileńskim stawilo się 85—90 proc. poborowych, w samem Wilnie — 85 proc., oszmiańskim 97 proc. i w święciańskim 90—88 proc.

nych praw — ukraińcy są w sytuacji bez wyjścia: nie mogą się ruszyć krokiem poza granice Austrii.

Ubrady w sprawie objęcia Górnego Śląska.

OPOLE, 4 maja (Pat.). W dniu dzisiejszym o godzinie 5-ej popołudniu odbyło się pod przewodnictwem gen. Le Ronda posiedzenie komisji sojuszniczej w celu decyzji jaką ma wydać komisja w myśl paragrafu 6 aneksu do art. 88 traktatu wersalskiego, w przedmiocie oddania odpowiedniej części Górnego Śląska Polsce i Niemcom. W posiedzeniu tem wzięli udział wszyscy delegaci komisji sojuszniczej i delegaci władz polskich i niemieckich. General Le Rond podkreślił że również jak i w Genewie przyszło do porozumienia, tak i tutaj przyjdzie do uzgodnienia zapatrywań i arbitraż ze strony komisji stanie się zbędnym.

Obie delegacje po oświadczeniu gen. Le Ronda rozważają ogólne zasady, na których ma nastąpić ogólne oddanie władzy ze strony komisji rządów polskim i niemieckim, sposobu ewakuacji wojsk koalicyjnych i wkroczenia wojsk polskich i niemieckich, sposobu oddania niemieckiego mienia państwowego, zastąpienia urzędników niemieckich urzędnikami polskimi i t. p.

Projekt komisji rozpatrywać będą obaj pełnomocnicy, a następnie przedstawią ewentualne dezeraty swoich rządów co do zmiany lub uzupełnienia projektów. Nowe posiedzenie komisji z pełnomocnikami rządu odbędzie się w tym celu w piątek, dnia 12 maja. Tymczasem odbywać się będą także wspólne posiedzenia rzeczoznawców polskich i niemieckich, celem wzajemnego zapoznania się ze swymi projektami i celem ewentualnego ich uzgodnienia.

Święto 3 maja w Paryżu.

PARYŻ, 4 maja (Pat) Havas. Z okazji święta narodowego polskiego odprawiona została w kościele Wniebowstąpienia uroczysta msza w obecności członków poselstwa polskiego konsulatu i Polonii paryskiej. Po południu w Sorbonie odbył się wspaniały obchód zorganizowany przez Stowarzyszenie francusko-polskie i sjednoczenie związków francuskich dla odrodzenia narodowego. W zastępstwie prezydenta Milleranda zjawił się na uroczystości jego przedstawiciel. Wojskowy gubernator Paryża również przysłał swego przedstawiciela. Uczestnicy obchodu postanowili przesłać Naczelnikowi państwa polskiego następujące pismo:

„Zbrani w dniu 3-go maja polacy i francuzi, reprezentowani przez przedstawicieli republiki francuskiej i rządu francuskiego, zwracają się do marszałka Piłsudskiego z wyrazami najgorętszych życzeń dla pomysłowości i wielkości Polski tak ściśle związanej z wielkością i pomysłowością Francji. Następnie senator Bourgeois streścił istotę konstytucji 3-go maja, której duchem przesiąknięta jest obecna konstytucja polska. Potem le Corbeil mówił o zmartwychwstaniu narodu polskiego.

„3 maj” w Pradze.

Śniadanie u posła Piłtza.

PRAGA, 4 maja. (AW). 3 maja w kościele tyńskim odprawiono uroczyste nabożeństwo z okazji święta narodowego polskiego. O 1-ej popołudniu u posła Piłtza odbyło się śniadanie z udziałem ciała dyplomatycznego, członków rządu i sejmu czeskiego. Na śniadaniu była też obecna córka prezydenta Czechosłowacji, p. Alicja Massarykówna. Poseł Piłtza toastował na cześć prezydenta Massaryka, a min. czeski Udrzal na cześć Naczelnika państwa Piłsudskiego.

Konferencja w Genui.

Francja i Belgja nie podpiszą.

GENUA, 4 maja godz. 16.50 (Telegram własny „Głosu Polskiego”). — W tej chwili rozeszła się pogłoska, że delegacja belgijska uznała poprawkę Seydoux za niezadawalną.

Wobec uchwały rady ministrów w Paryżu

oznacza to, że Belgja i Francja nie podpiszą memorandum podkomisji.

Delegacja sowiecka zyskuje wobec tego szerokie pole do zastosowania propagandy bolszewickiej: do wyszydzenia skłóconych kapitalistów. Zwłaszcza jeżeli prawdą jest, że opozycja belgijska jest w związku z głośną tranzakcją naftową.

Inna rzecz, że ta niepodpisana jeszcze przez Rosję sowiecką tranzakcja używana jest przez delegację rosyjską jako zaproszenie do tańca „Standard Oil Company” (Anglja) i przedsiębiorców francuskich.

I. R.

Możliwość zawarcia oddzielnych układów.

LONDYN, 4 maja. (Telegram własny „Głosu Polskiego”). Dyplomatyczny przedstawiciel „Daily News” donosi z Genui, że prawdopodobnie przyjdzie do zawarcia oddzielnego układu pomiędzy Rosją a Anglją, Włochami i kilku mniejszymi państwami.

Cziczeryn o memorjał.

WIEDEN, 4 maja. (Pat) — „Neue Freie Presse” donosi pod datą 3 b. m.; Cziczeryn oświadczył w sprawie memorjału, który mu doręczono, co następuje:

Delegacja rosyjska uczyni sprzeciw co do wielkości z pośród 14 artykułów memorjału.

Cziczeryn uważa, że niedorzecznością jest, ażeby Rumunja zatrzymała Bessarabję, podczas gdy rząd sowiecki miałby wydać Rumunji walory, które w czasie wojny dostały się do niego na przechowanie. Rosja podniesie następnie sprzeciw do art. 1 co do propagandy, ponieważ nietylko artykuł ten zakazuje rządowi rosyjskiemu wszelkiej agitacji w obcych państwach, ale także chce go zobowiązać przeciwko obcym obywatelom, którzy na terytorjum rosyjskiem uprawiają agitację. Co do art. 7, dotyczącego własności prywatnej, oświadcza Cziczeryn, że postanowienia te w odniesieniu do przyszłości nie spowodują żadnych trudności, natomiast w odniesieniu do przeszłości są nie do przyjęcia.

Zobowiązania co do koncesji nie może rząd sowiecki przyjąć,

natomiast jest oczywistym, że przy udzielaniu koncesji będą przedewszystkiem uwzględniani dawni właściciele.

Odnosnie co do kredytów uskarża się Cziczeryn, że zagadnienie to nie jest dość jasno przez aliantów określone. W artykule 7 niema mowy o kredytach, a tylko wzmianka: Cziczeryn oświadczył gotowość cofnięcia kontr-rachunku, wystawionego w odwet za rachunek mocarstw, dotyczącego długów wojennych w wysokości 50 miliardów rubli w złocie, jeżeli za to będzie przyznana Rosji wystarczająca pożyczka.

Omowa o eksploatacji źródeł naftowych.

GENEWA, 4 maja. (Tel. własn. „Głosu Posk.”) Z Genui donoszą, że pomiędzy przedstawicielem rządu sowieckiego a angielskim t. m. naftowem „Zhell” został podpisany w dniu 1 maja w Rapallo układ co do eksploatacji źródeł naftowych na Kaukazie. Układ podpisał z ramienia Rosji Krasin a w imieniu t. w. ang. — dyrekt. Brylan.

Uchwały rządu francuskiego.

PARYŻ, 4 maja (Pat). Rada ministrów jednomyślnie przyjęła projekt zawarcia przez Francję paktu gwarancyjnego pod warunkiem, iż przyłączy się do niego również i Rosja, zobowiązując się tamsamem do niestawienia sąsiadów. Poza pakt gwarancyjny nie powinien w żadnym razie stanowić zamachu na sankcje, które rozporządzają sprzymierzeni na zasadzie traktatu wersalskiego, w razie gdyby Niemcy nie wykonali nałożonych na nie zobowiązań. Poza to uszanowanie zobowiązań międzynarodowych, usuwające od tronu Habsburgów i Hohenzollernów, jak zarówno traktatów odpornych, w szczególności traktatów francusko-belgijskiego i francusko-polskiego oraz łączących państwa małej ententy. Wreszcie pakt nie może ukrywać innych punktów rozbrojeń, jak te, które są przewidziane w artykule 8 punktów li-gi narodów.

Stanowisko senatu francuskiego w sprawie rosyjskiej.

PARYŻ, 4 maja (Pat) Havas. Obecni w Paryżu członkowie komisji senatu dla spraw zagranicznych po wymianie zdań co do sytuacji zewnętrznej uznali za konieczne, aby Francja i Belgja w ścisłej jedności zestawily wspólny tekst memorandum, jakie ma być wysłane do sowieków. Członkowie komisji oświadczyli się jednak przeciw ewentualnemu zwołaniu rady najwyższej do Genui, gdzie atmosfera zmącona jest przez obrady konferencji. Rozpatrując możliwość wprowadzenia przez aliantów lub przez samą Francję nowych sankcji.

Opinia francuska:

PARYŻ, 4 maja (Pat) Havas. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów omawiano wyłącznie sprawę ostatniego incydentu w Genui w związku ze stanowiskiem Jaspasa odnośnie kwestji restytucji majątków prywatnych. Barthou przedstawił poszczególnie fazy rokowań. Poincaré powiadomił go o ostatnich wiadomościach nadeszłych do Paryża, według których zostały w Genui nawiązane rokowania w celu przelania na konsorcja i stowarzysztwa handlowe angielskie i inne koncesje, które przed rewolucją przysługiwały obywatelom Belgji i Francji. Przedstawiciele tych interesów zostali

Bankiet w delegacji polskiej.

GENUA, 3 maja (Pat). Minister Skirmunt wydał dzisiaj bankiet na cześć przewodniczących delegacji. Obecni byli na bankiecie Lloyd George, Gaspari, Barriere w zastępstwie nieobecnego Barthou, Ishi, Facta, Branting, Bratlianu, Benesz, Meyerowicz i wiele innych osobistości.

P. Wieniawski wraca.

GENUA, 4 maja (Pat) — Wobec ukończenia prac komisji finansowej, pan Wieniawski opuścił Genuę.

Cziczeryn a Watykan.

BERLIN, 4 (Pat). Jak donoszą z Rzymu, w kołach watykańskich panuje przekonanie, że w najbliższym czasie Cziczeryn złożył ma wizytę sekretarzowi stanu kardynalowi Gaspariemu. Z kardynałem Gasparim Cziczeryn ma konferować w sprawie dopuszczenia misji katolickiej do Rosji.

Zgon t. p. J. Tołłoczko.

WARSZAWA, 4 maja (Telefon.) Wczoraj nad ranem umarł Julian Tołłoczko, przeżywszy lat 56, znany przemysłowiec i działacz społeczny.

Niema układu włosko-angorskiego.

RZYM, 4 maja (Pat.) Agencja Stefani komunikuje, że rząd włoski nie zawarł żadnego traktatu z Angorą.

Odgłosy wojny.

Marsz japończyków na Chabarowsk.

Z Władywostoka telegrafują, że japońskie wojska przekroczyły Ussuri i maszerują na Chabarowsk.

Rosyjska wiadomość o tem brzmi: Czita 30 kwietnia. Komunikat z frontu rewolucyjnej armji: Nasze oddziały opłynęły stację Ussuri bez walki. Opróżniony przez nas teren zajęli japończycy.

Mniej więcej od nowego roku trwają na Dalekim Wschodzie operacje wojenne wojsk sowieckich z oddziałami białogwardyjskimi generała Koppelera. W marcu przeszły wojska czerwone, pas neutralny, poza który schroniła się armja antysowiecka. Według wiadomości z Tokio stało się to powodem zderzenia wojsk japońskich z sowieckimi i dalszy marsz japończyków na Chabarowsk.

Ussuri jest rzeką graniczną między prowincją rosyjską a Mandzurją. Z Władywostoka prowadzi, na północ do o 500 kilometrów oddalonego Chabarowska, kolej ussuryjska.

Wojna domowa w Chinach.

Według biuletynu londyńskiego „Daily Telegraph” nastąpiło w Pekinie zderzenie wojsk marszałka Chang-Liu, z wojskami generała Wu-Fu.

„Times” donosi z Tiensinu, że niemiecka izba handlowa zwróciła się do obu powyższych dowódców z prośbą aby zaniechali walk w pięćdziesięciu milowym promieniu dookoła miasta, któreby zaszkodziły tak handlowym interesom niemieckim jak i innych mieszkańców europejskiego pochodzenia.

Marszałek Chang-Liu jest generalnym gubernatorem Mandzurji, człowiekiem nader ambitnym, usiłującym władze pekińskie podporządkować pod swoje bezwzględne wpływy. Przeciwnik jego, generał Wu-Fu, opierający się na silnym stronnictwie Chin środkowych, pośpieszył ze swymi oddziałami w pomoc rządowi pekińskiemu. Przewidziane są bitwy w okolicach stolicy. Nie ulega wątpliwości, że zamieszki powstały na podłożu polityki zagranicznej, że jednej stronie patronuje Japonja, drugiej Ameryka i Anglja. (2)

głęboko dotknięci tą łatwością, z jaką art. 6 i 7 pozwala przenosić tytuł własności na szkodę pierwotnych właścicieli. Wobec tych okoliczności belgijska rada ministrów zaaprobowwała stanowisko Jaspasa wyrażone w odmowie podpisu memorjału. Mając na względzie te fakty, postanowiła francuska rada ministrów przyłączyć się do stanowiska Belgji.

PARYŻ, 4 maja (Pat) „Petit Parisien” i „Echo de Paris” stwierdzają, że Poincaré stanowczo nie zgodzi się na naradę w sprawie odszkodowań i na zwołanie rady najwyższej. Stanowisko jego w tychże sprawach nie uległo zmianie. „Echo de Paris” twierdzi, że rząd francuski nie usuwa się od wejścia w kontakt z Lloydem George'm oraz z aliantami jeszcze przed 31 maja, jednakowoż nie życzy sobie takiego spotkania pod postacią posiedzenia rady najwyższej, godząc się natomiast na zetknięcie w drodze dyplomatycznej. Poincaré nie życzy sobie, aby kwestję odszkodowań przedłożono radzie najwyższej, ponieważ jedynie komisja reparacyjna może należycie ocenić sprawę wykonania przez Niemcy ich zobowiązań, których termin upływa 31 maja r. b. Gdy komisja reparacyjna po 31 maja przedłoży swą opinię, wówczas będzie czas, aby rządy się porozumiały. Odbycie rady najwyższej przed 31 maja osłabiłoby stanowisko Francji, a obrady zaś w sprawie układu niemiecko-rosyjskiego zawartego w Rapallo nie są tak pilne.

Protest Cziczeryna:

GENUA, 4 maja. (Pat.) Cziczeryn wysłał na ręce Schanzera następujący list:

Komisja gospodarcza utworzyła specjalną podkomisję pracy. Przewodniczący tej podkomisji wyznał sam z własnej inicjatywy państwa, które w tymże komitecie mają być reprezentowane, nie uwzględniwszy przy tem Rosji, chociaż jest to pierwsze państwo, które swoje prawodawstwo i politykę ugruntowało na interesach klasy robotniczej. W imieniu delegacji rosyjskiej widzę się zmuszonym wystąpić przeciwko tak dziwnej metodzie mianowania członków tegoż komitetu, jak i przeciwko wykluczeniu Rosji.

Taft—przewodniczącym sądu rozjemczego.

BERLIN, 3 maja. (A. W.) — Według wiadomości z Waszyngtonu prezydent Harding zgodził się miał na kandydaturę byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, obecnego prezydenta najwyższego trybunału sądowego Tafta, na stanowisko przewodniczącego sądu rozjemczego we wszystkich sprawach spornych, wynikających z uregulowania i uznania rosyjskich długów przedwojennych.

Sprawa koncesji prowizorycznych.

BERLIN, 4 maja (Pat) Źródła niemieckie donoszą z Londynu, że Wadgwood wystąpił w izbie gmin z zapytaniem, czy koncesje prowizoryczne, zaproponowane jeszcze przez komisję reparacyjną, wygastryby w razie, gdyby Niemcy związane z tem warunki przyjęli; dalej, czy w tym wypadku traktat londyński wszedłby w życie i czy rząd angielski byłby zobowiązany do jakichkolwiek kroków wspólnych z Francją, aby spłaty, postanowione w traktacie londyńskim, wymusić. Chamberlain odpowiedział na to podobno, że odpowiedź na pierwsze pytanie brzmiałaby: **Wygastryby z dniem 31 maja.** Na drugie pytanie: Tak, na trzecie pytanie: nie.

Wycigi konne.

W drugim dniu wycigów publiczności tłumnie zapełniła Pole Mokotowskie. Starty na ogół udane. Biegi w tempie nieco wolniejszym. Pogoda. Tor elastyczny.

Brise Guigne Ostoi-Ostaszewskiego debiutowała po raz pierwszy na płotach, okazując ładny skok wysoki, jakkolwiek jeszcze niepewny co do kierunku. Jeźdźca była źle przez p. J. Sosnowskiego, który niedość pewnie podprowadzał pod płoty. Temu też zawdzięczać należy przegranie przez Brise-Guigne biegu do Ipsosa, znajdującego się w klasie znacznie niższej.

Floramour, który w dniu otwarcia sezonu okazał doskonałą kondycję, usprawiedliwił w zupełności tę opinię. Dystans 1600 metrów zrobił w 1 m. 46 sek., bijąc z łatwością Neil Desmond i Zelera.

Pierwszy (ale zapewne nie ostatni) walc-over Łopota S. Endera przyjęła publiczność ironicznymi oklaskami. W rzeczywistości 2800 metrów w 5 m. 35 sek., to już trochę za wiele nawet na walc-over.

Nordwind wykazał doskonałą kondycję, zupełnie niespodziewanie. Jako leader trzech koni, między którymi znajdowała się Bęka Ewusia i mocny Burzuj (dawn. „Towarzysz”) poprowadził z miejsca do miejsca bieg na przestrzeni 2100 m., nie dając blisko podejść stawce i bijąc ją o 2 długości lekko w 2 m. 25 sek.

Stajnia Z.Kronenberga nie przeminęła. Jej leaderzy jak „Ober-tas” i „Ona” dają się z łatwością bić przez konie niskiej klasy, jak „Buki” i „Diadem”. Jazda Loreckiego pozostawia również wiele do życzenia.

Dzisiejsze wycigi.

I.

Nagroda 2000 mk. dla czteroletnich i starszych koni. Dystans 2100 m.

- 1) Larifari. 2) Orlica.

II.

Nagroda 1600 mk. Bieg płaski, gentlemenki. Dystans 2100 m.

- 1) Kuzyn. 2) Mistrz. 3) Kain. 4) Luna.

III.

Nagroda 15000 mk. dla trzytyletnich koni. Dystans 2100 m.

- 1) Zefer. 2) Ponowa. 3) Niagara. 4) Fler-Fina.

IV.

Nagroda 12000 mk. Bieg gentlemenki z płotami. Dystans 2200 metrów.

- 1) Brise-Guigne. 2) Łopot. 3) Bandura.

V.

Nagroda 30.000 mk. dla trzytyletnich koni. Dystans 1600 m.

- 1) Sewastopol. 2) Pudler. 3) Tréschic. 4) Zaporozec.

VI.

Nagroda 25000 mk. dla czteroletnich i starszych koni. Dystans 1600 m.

- 1) Toothick. 2) Dornach. 3) Ulmen. 4) Azamat.

VII.

Nagroda 20.000 mk. dla trzytyletnich koni. Dystans 1600 m.

- 1) Mary. 2) Odolie. 3) Panna. 4) Ambitna.

Nasi faworyci:

- 1) Larifari. 2) Mistrz. 3) Zefer. 4) Brise-Guigne. 5) Trés chic. 6) Azamat. Dornach. 7) Mary.

Początek o godz. 4 pp.

Towary modne
damskie, męskie i dziecięce
najtaniej kupuje się w firmie
„SUKNO” Sp z ogr p.
ul. S. Piłsudskiego 98.
Bdź, Piotrkowska 98.
Telefon 15-82.

W przededniu strajku w przemyśle włókienniczym.

W przepelnionej sali okręgowej komisji klasowych związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych na którym obradowano nad sprawą akcji podwyżkowej.

Jako referent wystąpił p. Kałużyński, który zdał sprawozdanie z przebiegu konferencji z przemysłowcami.

Mówca wskazywał, że przemysłowcy na konferencji przyznali, iż żądania robotników są słuszne,

lecz wobec braku rynku zbytu, podwyższenie ceny robocizny jest niemożliwe.

Przemysłowcy wskazywali, że zbyt w kraju jest b. mały i

przemysł łódzki jest uzależniony w 2/3 od eksportu, a do czasu, poprawienia się warunków podwyżki dać nie mogą.

Wobec tego na konferencji z przemysłowcami konkretnych decyzji nie powzięto i została ona zerwana.

Zarząd główny na podwyżkę, proponowaną przez przemysłowców bezwzględnie się nie zgodził i jeżeli przemysłowcy żądają nie uwzględnia, to chcąc czy nie chcąc

będzie zmuszony wywołać strajk w całej Polsce.

Chcąc jednak wyczerpać wszystkie środki zapobiegawcze, zwrócił się zarząd główny do posłów socjalistycznych, aby oni w Warszawie u rządu poczynili starania o interwencję, wskazawszy na groźne położenie jakie może się wytworzyć.

Również polski związek „Praca” zwrócił się do swych posłów o interwencję w Warszawie.

Polecono również posłom starać się, aby przyjechał do Łodzi minister pracy i opieki społecznej w dniach najbliższych, ponieważ robotnicy czekać nie mogą, gdyż drożyzna stale się wzmagą.

Podkreślono również konieczność wpłynięcia na fabrykantów, aby ci nie podwyższali ceny na manufakturę, gdyż to większą jeszcze wywołuje drożyznę.

Musimy dążyć, wskazuje mówca, za wszelką cenę bez względu na koniunkturę międzynarodową do osiągnięcia minimum zarobku, koniecznego do utrzymania robotników.

Jeżeli wszystkie środki załagodzenia tego konfliktu polubownie, okażą się bezskuteczne, wówczas powinien być proklamowany strajk

w całym przemyśle włókienniczym, w całej Polsce.

Tomaszów, Zduńska-Wola i inne miejscowości już zwróciły się do głównego zarządu z oświadczeniem, że

na każde zawołanie gotowi są zaprzestać pracy w razie konieczności.

Referat ten wywołał dłuższą dyskusję.

Cały szereg mówców wskazywał na to, że nie prawdą jest oświadczenie przemysłowców, iż kryzys się wzmagą, gdyż w ostatnich dniach w tychże fabrykach, w których dotychczas pracowano na jedną zmianę

zaczęto pracować na kilka zmian,

zajmując robotników wykwalifikowanych i nawet niewykwalifikowanych.

Wobec tego mówcy twierdzili, że trzeba stać ostro przy wystawionych żądaniach i w razie potrzeby bezwzględnie proklamować strajk ogólny.

Tym razem strajk będzie pewniejszy, gdyż

metalowcy również szykują się do strajku.

Mówcy byli zdania, że o ile będzie proklamowany strajk, wówczas nie powinna być stosowana dotychczasowa metoda pozostawiania robotników w wykończalniach i farbarniach.

Powinni również i oni opuścić warsztaty pracy, wszyscy jednocześnie, nie zważając na to, iż towar ulegnie zepsuciu.

Po referowaniu poszczególnych delegatów zabrali głos pp. Danielewicz i Kałużyński, którzy

wskazywali na konieczność utrzymania się w ramach dotychczasowej taktyki i starania się wszelkimi środkami o załatwienie sprawy w sposób polubowny.

W konkluzji przyjęto następującą rezolucję:

Zebranie delegatów w dniu 3 maja 1922 r. w sprawie akcji zarobkowej w przemyśle włókienniczym, uchwala

wstrzymać akcję strejkową do czasu przybycia do Łodzi ministra pracy

i odbycia wspólnej konferencji. Po wyjaśnieniu sprawy, ostatecznie omówić sprawę strejku”. (bip)

Ściąganie daniny i podatków w Łodzi.

(Wywiad z dyrektorem izby skarbowej p. Leonem Towarnickim).

Wobec tego prace komisji obywatelskich przy udzielaniu ulg daninowych są na ukończeniu, zwrócił się do dyrektora izby skarbowej w Łodzi p. Leona Towarnickiego z prośbą o informację co do ściągania daniny i innych podatków w Łodzi.

W sprawie daniny p. dyrektor stwierdził co następuje:

Obecnie, gdy termin wpłacania pierwszej raty daniny minął, magistrat przystępuje do egzekucyjnego ściągania należnej od obywateli daniny.

Wielokrotnie stwierdzenie niektórych kupców, jakoby urzędy skarbowe, wymierzając daninę, nie trzymały się ustawy i wymierzały pdg roku 1921, jest absolutnie nieścisłe. Art. 16 ustawy powiada, iż

oblicza się podług właściwego patentu z roku 1920,

czyli nie od tego patentu, jaki dany kupiec posiadał w roku 1921, lecz od tego, jaki winien był posiadać.

W roku 1920 aparat skarbowy pracował jeszcze nie tak sprężyście, jakby należało, wskutek czego

niejeden kupiec posiadał patent niższej kategorii niż należało.

Wobec tego jednak, że ustawa o świadectwach przemysłow-

przewiduje rewizję wydanych patentów na 5 lat wstecz, więc nawet obecnie jeszcze

władze skarbowe mają prawo wyznaczać kary

tych kupcom, którzy w ciągu 5 lat ubiegłych mieli nie odpowiednio patenty.

Pozatem wogóle społeczeństwo łódzkie opanuje zachowuje się wobec opłat i podatków.

Łódź pod względem płacenia daniny stoi na ostatnim miejscu.

Przyczynił się do tego fakt, że u nas, termin daniny był spóźniony, ale głównie odgrywa tu rolę natura łódzianina, który czeka zawsze na ostatnią chwilę, licząc widocznie na cud, który od zapłaty go uchroni.

O ile urzędy skarbowe śledzą daninę komiś obliczyły, zostanie mu to zbonifikowane

Komisje udzielają olbrzymich ulg do jednej ósmej, a nawet jednej trzeciej przypadającej daniny, a następnie jeszcze izba skarbowa rozkłada płacenie na raty do końca roku, jest to termin ostateczny, gdyż danina musi wpłynąć do kas państwowych jeszcze w obecnym roku budżetowym.

Obecnie, przystępując do przymusowego ściągania daniny, magistrat rozpocznie swą pracę od posiadaczy swia-

dektw przemysłowych I-ej i II-ej kategorii,

gdyż kupcy ci bezwzględnie przypadająca od nich daninę zapłacić mogą.

Również sprawa wykupu świadectw przemysłowych idzie w bardzo wolnym tempie.

Pierwszy termin był naznaczony do 31 marca b. r.

Mało kto się tem interesował i dopiero w ostatnim dniu tłum ludzi zebrał się przed kasą izby skarbowej. Trudno było utrzymać porządek i olbrzymi ten „ogonek” aż załamał barjery marmurowe przed kasą. Tymczasem ktoś nadzedeł z gazetą, w której donoszono o przesunięciu terminu wykupu patentów na dzień 30 kwietnia. Natychmiast stojący w ogonku rozbiegli się na wszystkie strony. W rezultacie

wielu kupców patentu nie wykupiło,

względnie wykupili patent nieodpowiedni, wskutek czego grozi im kara. Oprócz tego np. wielu kupców wykupiło patent IV kategorii, aczkolwiek tylko posiadacz budki może się nim posługiwać, o ile pomieszczenie nie nosi charakteru pokoju.

O ile kupiec wykupił nieodpowiedni patent, to w przyszłym roku przy sprawdzaniu starego patentu, zapłaci karę.

Ostatecznie trzeba przyznać, że obecnie trudno jest przeciętnemu obywatelowi zorientować się w obowiązujących go podatkach.

Zamiast poprzednich 3 — 4 podatków obecnie posiadamy ich 13 — 14.

Obecnie oblicza się podatek procentowy od zysku za rok podatkowy 1921 i 1922.

Wstrzymany swego czasu podatek dochodowy musi być wymierzony do końca maja przez komisję szacunkową, które już intensywnie pracują. (bip.)

Wadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, ciepły, miejscami opady, wiatry z zachodu i północ-zachodu.

W dniu dzisiejszym obszar wysokiego ciśnienia utrzymywał się na północno-wschodzie, natomiast niskiego ogarniał Anglię i morze Północne. W Polsce było naogół dość pogodnie z wyjątkiem wschodu i południo-wschodu kraju, gdzie pod wpływem depresji było pochmurno i padał deszcz. W godzinach popołudniowych temperatura wahała się w granicach od 15 stopni (Kraków) do 17 stopni (Poznań), na wschodzie zaś była znacznie niższa (Pińsk 8, Kiewice, 7 stopni). Temperatura najwyższa wczoraj w Warszawie wynosiła 18 stop., najniższa 7,5 stop.

Drugi kurs handlowy dla zdemobilizowanych oficerów.

„Obywatelski komitet pomocy dla zdemobilizowanych oficerów” w Warszawie po ukończeniu 4-ro miesięcznych fachowych kursów dokształcających dla zdemobilizowanych oficerów, powołuje do życia drugi kurs handlowy o następującym programie nauk: buchalteria podwójna, włoska i amerykańska, arytmetyka kupiecka, korespondencja handlowa (ewentualnie francuska i niemiecka), prawo handlowe i wekslowe, nauka o gospodarstwie społecznym, stenografia, pisanie na maszynie.

Wykładowcami będą fachowe siły nauczycielskie szkół handlowych, ewentualnie oficerowie z równorzędnymi studjami.

Kurs rozpocznie się 6 czerwca 1922 roku, trwać będzie przez trzy miesiące i zakończy się egzaminem z którego absolwenci otrzymają odpowiednio świadectwa, uprawniające ich do pierwszeństwa w otrzymaniu odpowiednich posad za pośrednictwem rządowego oddziału pomocy przy M. P. i O. S.

Na kurs ten zostanie przyjętych 200 zdemobilizowanych oficerów, którzy wykazą się świadectwem 6 klas polskiej szkoły średniej, lub którzy złożą ustny i pisemny egzamin wstępny ze stylistyki polskiej i arytmetyki. Od egzaminu ustnego można być zwolnionym po dobrym wyniku egzaminu pisemnego.

Nauka jest bezpłatna dla wszystkich przyjętych na kurs. Połowa z nich korzystać może z bezpłatnego mieszkania w schronisku i po znizonych cenach ze stołowni, prowadzonej przez komitet.

Opłata za całodziennne utrzymanie wynosi 500 marek dziennie. Niezamożni uzyskać mogą zniżkę 50 procentową a nawet zupełne zwolnienie od opłaty, o ile zobowiążą się po uzyskaniu posady zwrócić ratami tę połowę kosztów utrzymania.

Frekwentanci kursu są przez cały czas jego trwania pod opieką komitetu, który zaopatrzy ich w miarę możliwości w bieliznę, ubiwanie i ubranie cywilne, dając wszystkim w formie pożyczki, spłacalnej ratami po uzyskaniu posady — rodzinom zaś ich, na wypadek stwierdzonych przykrych stosunków finansowych, wypłacać będzie na czas trwania kursu zasiłki pieniężne.

Na kurs w miarę wolnych miejsc będą przyjęci także zdemobilizowani podoficerowie, mający ceizus oficerski — nie przysługują im jednak prawo korzystania ze schroniska i stołowni.

Zgłoszenia nadsyłać należy na ręce „Oddziału pomocy dla zdemobilizowanych oficerów”, Warszawa plac Napoleona 10, do dnia 20-go maja r. b.

Biblioteka im. d-ra Kopciowskiego.

Koledzy i przyjaciele zmarłego d-ra Eljasza Kopciowskiego, tworzą w celu uczczenia jego pamięci bibliotekę jego imienia przy szpitalu dziecięcym im. Anny Marji.

Ofiary na ten cel przyjmuje dr. Szykier, Północna 13 i administracja pism.

Związki zawodowe o kasę chorych.

Na skutek uchwał konferencji związków zawodowych, odbytej w dniu 18 ub. m., centralie związków zawodowych wydały wspólną odezwę do ogółu robotników i robotnic m. Łodzi.

W odezwie tej związki nawołują robotników do opieki nad kasą chorych i zwalczania jej wrogów. (bip)

Zrzeszenie sędziów i prokuratorów.

Pod przewodnictwem wice-prezesa S. O. w lokalu sądu pokoju, odbyło się w dwóch terminach zebranie członków zrzeszenia oddziału łódzkiego sędziów i prokuratorów.

Odczytano sprawozdanie z zebrania głównego zarządu, następnie poruszono sprawę ogólnej kasy zapomogowej.

W tej kwestji zarząd główny polecił oddziałowi łódzkiemu opracować memoriał, co przyjęto do wiadomości.

Co do noweli z dnia 7 kwietnia, zmieniającej niektóre punkty ustawy o uposażeniu sędziów z dnia 13 lipca 1920 r., zebranie uznało ją za niedostateczną, gdyż jest ona krzywdząca dla sędziów okręgowych i apelacyjnych, stawiając ich pod względem dodatku za lata służby w gorszej sytuacji, aniżeli sędziów pokoju, śledczych i prokuratorów. Z tego względu może ona stworzyć taką sytuację, iż ci ostatni nie będą zgłaszać pretensji do posuwania się na wyższe stanowiska.

Następnie dyskutowano nad projektem piątego punktu pragmatyki służbowej dla sędziów (o odpowiedzialności dyscyplinarnej).

Wobec tego, iż zaszła potrzeba wybrania w tej sprawie specjalnego referenta, posiedzenie odroczone do następnego terminu.

Na drugim zebraniu postanowiono, że wobec tego, iż cała ustawa jest niezgodna z duchem niezależności sędziowskiej i że w niektórych razach nie odpowiada kon-

Obrady parlamentu miejskiego.

Wielkie debaty w sprawie budowy gmachu teatralnego. Teatr, czy dom ludowy? Plac Dąbrowskiego, czy park kolejowy?

Wczorajszemu posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył dr. Rosenblat.

Odczytano listę stabilizowanych urzędników magistratu.

Następnie radny Holenderski zapytuje magistrat dlaczego pomimo znacznego wzmocnienia się drożyzny wydział statystyczny obliczył, że drożyzna w dniu 1 maja w porównaniu z poprzednim miesiącem podniosła się tylko o 6,36 procent. Odpowiada mu prezydent Rzewski, który zaznacza, że wydział statystyczny magistratu dostarcza jedynie danych, natomiast obliczeń dokonywać komisja wojewódzka.

Następnie odbyły się wybory 19 delegatów m. Łodzi na ogólne zebranie związku miast polskich, mające się odbyć dn. 25 b. m. we Lwowie.

Po załatwieniu wniosków w sprawie regulacji ul. Kwicistej i ulicy Solec na Mani, przystąpiono do sprawy wyboru placu pod budowę gmachu teatru miejskiego.

Referent dr. Kopciński zaznacza radę z działalnością komisji budowy teatru. Komisja ta, wraz z zaproszonym specjalnie z Warszawy architektem Przybylskim, zwróciła wszystkie place, które nadawałyby się pod budowę teatru. Architekt Przybylski był zdania, że tylko dwa miejsca mogą być brane pod uwagę, mianowicie plac Dąbrowskiego i park kolejowy przy ul. Dzielnej, przyczem ten ostatni najlepiej odpowiadał swemu celowi. Gmach teatralny zająłby tylko jedną trzecią powierzchni parku i mieściłby w sobie salę teatralną na 1500 miejsc, salę koncertową i salę kameralną. Kosztowałyby 800 milionów mk. i roboty miałyby być rozpoczęte od przyszłej wiosny. Magistrat przychylił się do powyższych wniosków i postanowił nie ogłaszać konkursu na projekt budowy teatru, lecz polecić jego wykonanie architektowi Przybylskiemu, jako specjalście w tych sprawach.

W dyskusji pierwszy głos zabiera wice-prezydent Stupnicki, który na posiedzeniu magistratu zgłosił votum seperatum.

Mówca twierdzi, że aczkolwiek rozwój sztuki wymaga, aby teatr znajdował się w oddzielnym gmachu, jednak jest to słuszne tylko z punktu widzenia zasadniczego. Łódź posiada ważniejsze potrzeby, Łódź niema bruków, kanalizacji, gmachów szkolnych. Brak teatru nie daje się ludności najbardziej odczuwać. Rada miejska w swoim czasie uchwaliła budowę domu ludowego. Trzeba pierwiej dokonać tego dzieła, a później wziąć się do teatru. Gdy się mówi o budowie teatru, myślało się, że te sery które wybudowały wspaniałe pałace, ofiarują coś na teatr; tymczasem te sery nie przyczyniają się nawet w najmniejszym stopniu do powstania nowego gmachu.

Czy więc mamy budować teatr dla tych panów kapitalistów! Przede wszystkim powinniśmy wnieść dom ludowy, a w nim mógłby się znajdować również i teatr. Mówca jest przeciwny budowie teatru w parku Kolejowym. Wycinanie drzew jest wycinaniem płuc ludności naszego miasta — woła wice-prezydent Stupnicki, powtarzając mimowoli zdanie, wypowiedziane

w swoim czasie przez nas, gdyśmy zwalczali projekt budowy teatru w parku Kolejowym. Na zakończenie wiceprezydent Stupnicki ob staje za ogłoszeniem konkursu, bo nie wiadomo czy ktoś nie da lepszego projektu od architekta Przybylskiego.

Zabiera głos ławniczka Kluszyńska, która twierdzi, że nie wolno budować teatru, dopóki nie zostaną zaspokojone najelementarniejsze potrzeby kulturalne Łodzi. Miasto nasze nie posiada ani jednego własnego szpitala.

Na trybunę wstępuje prezydent Rzewski. Nie zgadza się on z tem, jakoby teatr był luksusem. Teatr jest placówką oświatową. Masy robotnicze garną się do teatru i to jest dowodem podniesienia się ich kultury. Gmach teatralny nie może być jakąś budą, lecz rzeczą skończoną pod względem artystycznym. Park kolejowy jest brzydki i mało uczęszczany i można go śmiało poświęcić dla teatru.

Dr. Rosenblat uważa, że niszczenie ogrodu jest rzeczą karygodną. Ludzi, skazanych na pobyt w mieście, nie wolno pozbawiać zieleni. Dom ludowy jest konieczny, ale jest jeszcze wiele innych konieczności. Oprócz miejskiej elektrowni, gazowni i tramwajów miasto nasze nic nie posiada. Nie jest obecnie pora ani na budowę teatrów dla burżuazji, ani domów ludowych dla proletariatu. W Łodzi niema gdzie chorować i niema gdzie umierać! Należy przede wszystkim pomyśleć o szpitalach, a budowę teatru odłożyć na później.

Następnie przemawia starosta Remiszewski. Robotnik, inteligent pracujący i młodzież szkolna chodzi do teatru, natomiast burżuazja nie uczęszcza tam wcale. Teatr trzeba stawiać narówni z potrzebami materialnymi. Mamy przed sobą dwie ewentalności: albo pozostawić teatr umiastowiony i wybudować nowy gmach, albo zlikwidować teatr miejski i oddać go prywatnemu przedsiębiorcy.

Radny Rapalski popiera stanowisko wiceprezydenta Stupnickiego i twierdzi, że budowa domu ludowego jest rzeczą najważniejszą. Gdy zachwieje się ustawa o ochronie lokatorów, wówczas robotnicze związki zawodowe znajdą się na bruku. Należy wnieść wielki dom ludowy na Placu Dąbrowskiego, który w przyszłości, przy dalszym rozwoju Łodzi, napewno będzie najpiękniejszym placem miejskim i znajdzie się w śródmieściu.

Przemawia jeszcze raz dr. Kopciński, który twierdzi, że teatr i dom ludowy — to są dwie kwestje równie ważne, ale zupełnie różne. Nie można wypychać teatru do domu ludowego, ani domu ludowego do teatru.

Nie wybudować nowego gmachu teatralnego — znaczy zamknąć teatr, bo żaden dobry aktor ani reżyser nie zechce pracować w dotychczasowej „budzie” przy ulicy Cegielnianej. Park Kolejowy jest ciemny i można śmiało go wyciąć. Przez wybudowanie teatru zyska tylko na wyglądzie.

Po przemówieniu dr. Kopcińskiego, ze względu na spóźnioną porę, rada uchwała przerwać obrady i dalszą dyskusję odłożyć do następnego posiedzenia.

Ogólne zebranie tow. „Samokształcenia” im. St. Konarskiego.

Ogólne zebranie t-wa „Samokształcenia” im. St. Konarskiego w Łodzi, odbędzie się w niedzielę dnia 7 maja r. b. o godz. 3-ej po połud. w lokalu przy ul. Juliusza Nr. 28 (lewa oficyna, parter, i wejście drzwi na lewo).

Odczyt w języku angielskim.

W niedzielę, 7 b. m. odbędzie się w sali hotelu Manteuffel odczyt W. S. Jesienia w języku angielskim na temat „Time is money” (Czas to pieniądź). Początek o g. 8 po południem.

Prelegent omówi metody oszczędzania czasu w życiu prywatnem i przemysłem.

B. P. Markus Epstein

zmarł dnia 4 maja po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dnia 5 maja o godz. 1 z domu przy ul. Rzgowskiej 5 o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu rozpaczeni

Żona, synowie i rodzina.

Za lichwę.

Stosownie do orzeczenia karnego urzędu walki z lichwą, aresztowano Berka Grynberga, zamieszkałego przy ul. Nawrot 2 i osadzono w areszcie na przeciąg 7 dni. Oprócz tego Grynberg został skazany na zapłacenie grzywny 10.000 mk. za to, iż w sklepie swym, przy ul. Nawrot 2, pobierał wyższą cenę za mięso, niż to wskazywała komisja aprowizacyjna. (bip).

Nie chcą się uczyć.

Za uchylanie się od obowiązków powszechnego nauczania i nieposyłanie dzieci do szkoły, osadzono w areszcie na przeciąg 2 dni R. Zarzewską, zam. przy ul. Gdańskiej 77. (bip).

Kryminalistyka.

Czary małżonek. Mieszkanca Lublina Anna Wróblewska zameldowała w policji, iż mąż jej Antoni, zamieszkały w Łodzi, ul. Częstochowska 4, skradł jej 100 rubli w złocie oraz metryki i zbiegł. (bip).

Wypadki.

Straszny wypadek. W dniu 1-yim maja, o godz. 11 wiecz. posterunkowy posterunku Dominiec, Edward Taleński, przez nieostrożne obchodzenie się z białką zabił swą żonę. Taleński, widząc konającą żonę, przystawił karabin pod gardło i pociągnął nogą kurek, spowodował wystrzał i padł trupem na miejscu. (bip).

Pożar. W dwupiętrowym domu przy ul. Spornej 11 wybuchł pożar. Wobec tego, że telefon w pierwszym i trzecim komisariatach policji były nieczynne, wysłano posterunkowego do I oddziału straży ogniowej z zawiadomieniem o pożarze. Do przyjazdu straży upłynęło pół godziny, a ogień przez ten czas strawił już dach i część drugiego piętra. Na ratunek wezwano jeszcze II, III i IV oddziały straży ogniowej, które po trzygodzinnej pracy ogień zlokalizowały. Spalił się dach i część drugiego piętra. (bip).

Z sądów.

Skutki hazardu wśród młodzieży.

W ostatnich czasach wśród naszej młodzieży rozpanoszył się hazard, znajdujący często epilog w sądach.

Sędzia pokoju II-go okręgu rozważał obecnie sprawę dwudziesto-kilkoletniego Zygmunta Teplera, oskarżonego o to, iż zainkasowałszy od krawca Geasena znaczną sumę pieniędzy, pozbył się jej, uprawiając hazardową grę w „oko”. Sprawa ta przedstawia się w następujący sposób:

Do III-ej brigady urzędu śledczego zgłosił się Bolesław Tepler (Wschodnia 74) i zameldował, że polecił bratu swemu, Zygmunutowi, zainkasować od krawca Geasena 75.000 mk., „braciszek” zaś, zapytany następnego dnia nad ranem po przybyciu do domu o pieniądze, oświadczył, iż na ulicy spotkał niejakiego Mieczysława Bessera, który zabrał go do restauracji „Polonia” przy ul. Dzielnej 36 i tam zapoznał go z niejakim Zeli-chowskim (Piotrkowska 19) i Leonem Finkienstajnem (Ewangelicka 7) poczem wszyscy udali się

W niedzielę, dnia 7-go maja r. b., o godz. 11-ej rano odbędzie się na cmentarzu nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika

b. p. Dawida Reichmana

na które krewnych, przyjaciół i znajomych za proszą

108-1

Żona.

do mieszkania tego ostatniego, gdzie podczas gry w „oko”, Tepler przegrał 75.000 mk. Na sądzie oskarżony Tepler do winy się przyznał, opowiadając iż grał do rana i Zeli-chowskim dlatego, aby się odegrać. W restauracji „Polonia” przegrał 25.000 mk., a pozostała 50.000 w Finkienstajna w mieszkaniu.

Sąd skazał wszystkich podsądnych po 10.000 mk. grzywny za uprawianie hazardu, zaś Zygmunta Teplera dodatkowo na 5 miesięcy więzienia. (bip.)

Skrzynka do listów.

Spór o łakę.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie upraszam o umieszczenie w swym poczytnym piśmie następującej skargi:

W „Gazecie Zgierskiej” nr. 8 została ogłoszona licytacja na łakę koło szpitala, której wydzierżawienie postanowił magistrat uchwałą z dn. 7 kwietnia. W dniu przeznaczonym na licytację zgromadzili się o oznaczonej godzinie obywatele w liczbie 12-stu osób; nie było tylko ławnika wydziału zdrowotności p. Sheybala. Po godzinie czekania posłano po p. Sheybala; posłaniec wrócił i oświadczył, że licytacja się nie odbędzie. W pół godziny potem zjawił się p. Sheybal i oświadczył, że łaka nadaje się pod uprawę kapusty dla chorych. Czy niebyłoby właściwie, gdyby p. ławnik zbadał ziemię wcześniej i nie wprowadzał w błąd magistratu i obywateli. Gdy zapytano p. ławnika, dlaczego nie odbędzie się licytacja, oświadczył, że magistrat zmienił powziętą uchwałę. Zwróciłem się do członków magistratu — większość — ponieważ p. burmistrz nie było zapytaniem, jak się sprawa przedstawia. Magistrat o wstrzymaniu licytacji nic nie wiedział. Zebrani byli oburzeni takim postępowaniem, uważając je za karygodne lekceważenie, godne napiętnowania.

Z poważaniem

Fr. Maczyński.

Zgierz, 19 kwietnia 1922 r.

Wiosenna moda w Paryżu.

Wielki sezon zielonego karnawału rozpoczął się w Paryżu z dniem otwarcia wyścigów konnych w Auteuil... Naturalną więc jest rzeczą, że aktualną stała się kwestja — jakie toalety nosić się będzie na tych rewjach elegancji, jakimi są różne aftervonthea, garden party, oraz bale, które urządzi się równie często jak w karnawale zimowym.

Suknia stylowa, której nadejście zapowiadano, nie utrzyma się, jak się zdaje, albowiem odpowiada niewielkiej tylko ilości jednostek o specjalnym typie powierchności... Przytem niektóre wybitne firmy krawieckie oświadczyły kategorycznie, iż mody tej lansować nie będą.

Do smażenia i pieczenia funt 450 mk. Tysiące gospodyń, kucharzy, cukierników i t. p. przekonano się, że sprzedawane tak zwane masło holenderskie zawierające pg. analizy 92; tłuszczu po 450 mk. funt, 6 funt, puszka 2,300 mk. nie jest gorzse od sprzedawanego przez paszarkę po 1,500 mk. masła tutejszego.

Kwaga: Ządaj w puszkach z zaświadczeniem Sprzedawcą główną w Kadych i poleceniem Amer. Min. Zdrowia. — Hosiach
F. P. Wiszniewski, ul. 6 Sierpnia 20 (Bonedykta).

Stwierdzić należy, że zarysowane się nowa ofenzywa barw: czerwony kolor dzierży dotychczas pierwszeństwo, ale zmienia odcień, ze szkarlatu, amarantu przechodzi w ognisto-żółty. Barwy „chandron” i „tango” czują się również wielkiem powodzeniem. Pieliaty kolor we wszystkich stych odmianach będzie bardzo seazonny. Natomiast biały ma występować tylko w połączeniu z jakąś inną barwą. Czarny zaś, który panował prawie że niepodzielnie przez trzy lata, stawia mężnie czoło wszelkim zakusom wyparcia go. Będzie znoszony jednakże ustąpić ze swego terenu i w każdym razie czarne toalety winne być ożywione jakąś jasną barwą.

Co się tyczy doskonałsz sukien wieczorowych, to najmodniejsza będzie odciecznie wycięcie karku, a rękawy straszcące się będą w wąskiej przepasce na ramionach — z pereł, dżetów, korali.

Rekawiczki noszone będą tylko na ulicy, natomiast w sali balowej, i w teatrze rekawiczka jest wręcz niedopuszczalna. Wyjątki pod tym względem stanowić powinny kobiety o brzydkich rękach. Dla tych rekawiczki niechaj będą obowiązkowe.

W kwestji gorsetu, o który prowadzi kampanje gorsetarki, zapada już decyzja... Pozostawi się to narzędzie torturu do wyłącznego użytku otyłych niewiast, które sznurówką hamować muszą „rozlewność” swoich wdziołków. Będą go zapewne także nosiły kobiety rozpacziwie chude, zastępujące naturalne krągłości gumą i watą... Kobieta ładnie i proporcjonalnie zbudowana w gorsecie nie chodził... Jest to jedna z niewielu pożytecznych inowacji, które wprowadziła wojna.

W zakresie mody męskiej odnowioną nowością jest cylinder i szapoklak, które ograbują swój tryumfalny powrót. Członkowie paryskiego Jockey-klubu ukazują się na wyścigach w czarnych jedwabnych cylindrach, a bywalcy premierowi w operze zjawiają się na spektaklu, trzymając pod pachą zapomniany od lat szereg chapeau-claque.

Grono kolegów i przyjaciół zmarłego d-ra Eljasza Kopciowskiego postanowiło dla uczczenia Jego pamięci ufundować „Bibliotekę im. d-ra Kopciowskiego przy szpitalu im. Anny Marji w Łodzi”, gdzie Zmarły pracował do ostatniej chwili.

Dotychczas wpłynęły na ten cel następujące ofiary (na ręce d-ra Szykiera):

Dr. Eychner	mk. 10.000
Dr. Weisbrum	10.000
Dr. Mazur	10.000
Dr. Polakow	10.000
Dr. Słobodski	10.000
Dr. Niewiażski	10.000
Dr. Szykier	10.000

Do Redakcji „Głosu Polskiego”: Rodzina tymczasowo mk. 200.000

Dalsze ofiary na ten cel przyjmują dr. Szykier ul. Północna 1 i Redakcja „Głosu Polskiego”.

stytucji, wyłoniono komisję, składającą się z wice-prezesa T. Kamińskiego, sędziów Cynarskiego i Jastrzębskiego i podprokuratora Jewnicza dla opracowania nowego projektu, celem przesłania takowego do głównego zarządu. Na tem posiedzenie zamknięto. (bip).

Strejk pracowników branży bieliźnianej.

(r) Już od niedzieli trwa w naszym mieście strejk pracowników branży bieliźnianej. Pracownicy wystawili żądania podwyżki plac o 50 proc. Ponieważ pracodawcy na powyższe warunki nie zgodzili się, pracownicy proklamowali bezrobocie. (bip).

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Ruch portowy w Gdansk.

Już w pierwszym tygodniu kwietnia zauważyć się dało pociężające ożywienie ruchu portowego. Drugi tydzień był jeszcze lepszy. W pierwszym rzędzie wzmaga się wywóz drzewa, co zresztą ze względu na ceny rynkowe drzewa jest zrozumiałe. W końcu tygodnia sprawozdawczego 18 statków ładowało drzewo różnego gatunku.

Z przybyłych okrętów — ogólnej liczby 49 — przywiozło: 2 węgiel, 2 smołę, 8 drobnicę, 2 cement, 1 większy statek cukier z Kuby; wobec znaczenia, jakie Gdansk odgrywa przy wywozie cukru, okoliczność przywozu cukru z zagranicy zasługuje na uwagę; prawdopodobnie rozchodzi się w tym wypadku o towar, który przybył drogą tranzytową i wysłany zostanie dalej. 2 okręty przywiozły śledzie, 1 makę, 1 bawełnę i siarkę, 1 saletre, 1 piryt, 10 pasażerów i drobnicę, 1 tylko pasażerów, 16 było bez ładunku. Co się tyczy flagi, to 5 okrętów nosiło gdańską flagę — z nich 4 służyły dla ruchu pasażerskiego do Heli — 22 niemiecka, 5 duńska, 5 holenderska, 4 norweska, 3 szwedzka, 1 belgijska, 1 angielska.

Ładunek na okrętach, które opuściły nasz port, był następujący: na 6 statkach drzewo, 3 zboże, 2 drobnica i drzewo, 11 drobnica, 1 parafina; 1 cement, 1 spirytus, 1 mąka, 8 statków było pasażerskich ale miało również drobne ładunki,

2 tylko pasażerskie, 10 bez ładunku, ogółem 46 okrętów, z nich 9 gdańskich, 14 niemieckich, 9 duńskich, 5 szwedzkich, 4 norweskich, 2 klajpedzkich, 1 angielski, 1 francuski, 1 holenderski.

Wobec tego, że okręt „Grüssgott“ jeszcze nie rozpoczął normalnej swej jazdy i inne mniejsze statki nie kursują, ruch pasażerski był w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym bardzo słaby.

Przybyło ogółem 814 pasażerów, 69 pasażerów odjechało; z Heli przybyło 75 (do Heli 82), z do Bremenhaven 8 wzgl. 112 z i do Rotterdamu 81 wzgl. 110, z Szczecina 7, z Kopenhagi 6, z Królewcza 7, z Hullu 184, z do Libawy 75 wzgl. 20, z Nowego Jorku 301, do Londynu 45.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Warszawie tendencja dla wszystkich walut, z wyjątkiem marki niemieckiej zniżkowa, Marki niemieckie mocno.

W dziedzinie papierów publicznych zniżka uległa milionówka.

W dziedzinie papierów dywidendowych bez zmian.

Gotówka.
Dolary Stan. Zjedn. 5985—5980
Dolary kanad. 3970
Czeki i wpłaty.
Belgia 555—554.50

Berlin 15.70—15.90.
Gdańsk 15.80—15.87 i pól.
Londyn 17700—17775.
Nowy Jork 4700.
Drobne dolary 5980
Paryż 563.50—568.50
Praga 78—79.50
Szwajcaria 792.50
Wiedeń 50.50

Listy zastawne.

4 proc. pożyczkowa 2375—2015
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 275.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 60.50
5 proc. m. Warsz. 270.
6 proc. obli. m. Warszawy 1915-16 r. 235—232.
6 procen. obl. m. Warszawy r. 1917 136.

Akcie.

Bank Dyskontowy 3650.
Bank Handl. w Warsz. 4900
Bank Kred. Warsz. 1-5 em. 5400—5500
6-ej emisji 5350.
Bank Zachodni 2150.
Gosławice 15000
Cukier 34400.
Węgiel 29600.
Lilpop 3825.
Rudzi 2525.
Ostrowiec 7900.
Orthwein i Karasiński 1125
Starachowice 8000—5925.
Modrzejewski 4375.
Zyrardów 72000
Borkowski 1575.
Bracia Jablkowscy 1800.
„Egluga 2025.
Polska nafta 2050.
Pirley 1000.

Z czarnej giełdy warszawskiej

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 5980.
Franki 556.
Funt 17800.
Marki niem. 14.20.
Ruble złote 202000.
Ruble srebne 1220.
Bilon srebrny 550.
Milionówka 2100.

Cedola giełdy pieniężnej w Łodzi.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 3970, w żądaniu 4000, w transakcji 3970—3970—3985—3990.

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) — w placeniu 3980, w żądaniu 4000.

Funt 17850, w żądaniu 17900.

Marki niemieckie (got.) — w placeniu 13.50, w żądaniu 14.—

Marki niemieckie (czeki) — w placeniu 13.60, w żądaniu 14.—

6 proc. obligacje m. Łodzi (od I do IV emisji włącznie) — w placeniu 80.—, w żądaniu 85.—

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze notowania na nieurzędowej giełdzie łódzkiej zdradzały tendencję stałą przy obfitych obrotach.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 3990—3980—3960.
Marki niem. 14.15—14—13.45.
Berlin czeki 13.85.
Wiedeń czeki 0.51—0.49.
Franki franc. 363—363.50.
Franki szwajc. 790.
Franki belg. 330.
Funt 17800.
Kor. austr. 0.55.
Korony czeskie 79—78.

Bawełna.

ALEKSANDRIA, 2 maja. (Pat.) — Sakollarisid maj 35.25, lipiec 36.20, listopad 37.75, Górnogipska Ashmouni lipiec 24.25, październik 25.50.

NOWY JORK, 2 maja. (Pat.) Dówoz bawełny do portów Atlantyku i i Golfu 21,000, w kraju: 9000. Wówoz bawełny do Wielkiej Brytanji 20,000, na kontynent 28,000. Targ miejscowy: mid-ling 19.90, targ terminowy: maj 19.80, czerwiec 18.65, lipiec 18.67, sierpień 18.95, wrzesień 18.97, październik 19.00, listopad 19.01, grudzień 19.03, styczeń 19.25 r. 18.85, luty 19.25 r. 18.92.

BREMA, 2 maja. Bawełna 152.10.

Dzwony kościelne z... porcelany.

Gdyby przewodnik, oprowadzając cudzoziemca po jakimś wspaniałym kościele rzekł mu nagle: „dzwony są z porcelany“, cudzoziemiec ów słusznie mógłby się oburzyć i uważać ową wskazówkę za niesmaczny żart... A jednak... kościół w Miśni (Meisen) w Niemczech może się od niedawna poszczycić podobną osobliwością.

Fabryki dreźnieńskie, które eksportowały swą delikatną, zakątków światła, porcelanę do wszystkich zakątków świata, miały od dawna już ambicję fabrykowania porcelanowych dzwonów. Po długich i żmudnych poszukiwaniach pewien ceramik doszedł wreszcie do urzędowego zwiastowania owego nieprawdopodobnego na pozór przedsięwzięcia.

Sześćdziesiąt dzwonów z porcelany powieszono do Miśni. Znaczący zapewnienia, że dzwon taki, im cieższy, tem piękniejszy wydać się będzie; jest on jednak niesłychanie kruchy, nietrwały i łatwo, rzecz prosta, ulegający rozbiciu. Fakt, że dzwony dreźnieńskie ozdobione są czerwonymi i złotymi figurami alegorycznymi, wskazuje, że dzwony te zwłastym nabożeństwem są raczej przeznaczane dla celów ornamentacyjnych niż religijnych.

„Merkury Polski”

Katęga poświęcona handlowi, przemysłowi, finansom i rolnictwu polskiemu wyjdzie w roku 1922 przy współudziale wybitnych znawców spraw gospodarczych polskich i zagranicznych.

Poza treścią polską, zawierać będzie dział informacyjny, oraz adresowy w językach: FRANCUSKIM, ANGIELSKIM, NIEMIECKIM, CZESKIM, ROSYJSKIM.

Agencje, przedstawicielstwa i korespondenci we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, oraz w centrach przemysłowych i handlowych zagranicy.

DRUK KSIĘGI PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ, której objętość przewyższać będzie 1000 stron dużego formatu, już się rozpoczął.

Ogłoszenia we wszystkich językach europejskich przyjmują specjalnie upoważnione biura i agencje ogłoszeń, oraz własni korespondenci handlowi w Polsce i większych miastach zagranicy.

Adres wydawnictwa księgi „Merkury Polski“
Lódź, Piotrkowska 106
Piotrkowska 50.
Telefony: 199 i 799.

Ogólne Roczne Zebranie

członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybory Prezydium Zebrania,
2. Protokół z poprzedniego rocznego zebrania,
3. Sprawozdanie Zarządu,
4. Sprawa budżetu,
5. Wybory nowego Zarządu.
6. Wolne wnioski.

Prosimy Sz. Członków Stowarzyszenia o nieodzowne i punktualne przybycie, Zebranie bowiem prawomocne będzie bez względu na liczbę obecnych.

Przewodniczący Rady Nadzorczej.

Pensjonat „Czarniecka Góra”
Willa „Tarasa” i Willa „Leona”
zostaje otwarty d. 25 maja.

Bliższe informacje u S. Atlasa, st. Rogów do dnia 25 maja, zaś potem w pensjonacie Stuporków, „Czarniecka Góra”, S. Atlas.
Jednocześnie podaje do wiadomości, iż otworzyłem PENSJONAT „CZARNIECKA GÓRA”, st. Koleszki. Najlepsze warunki. Taniej, niż wszędzie! Zapewniona dobra restauracja. Ważne do kasy!

Dr. med. M. SKŁODOWSKA-FELAUER
Choroby kobiece i akuszeria
Przyjmuje od 11 pól do 1 pól
Zamenhofs Nr. 1.
(Rozwadowska) 641—4

Dr. med. BRAUN
Piotrkowska 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyj. od 10-1 i 1-3. Pańs 4-5 198—24

Dr. med. E. ZELIGSONOWA
pauzowała i przyjmuje od 11-3
Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1
Choroby kobiece, skóra i weneryczna (kob.)
Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą.
6192—3

PRZYJME
towary manufakturowe na skład i sprzedaż w najruchliwszym punkcie ul. Piotrkowskiej Zgłoszenia do „Głosu” pod „1055”. 6152—2

Letnisko
składające się z 5 pokoi i oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość S. Saluk Andrzeja 42. 224—1

„Czystość”
Andrzeja 1.
przyjmuje wszelkie reze i ty. wchodzące w zakres cyklinowania, desinowania i fraterowania posadzek, mycie wykładki okien, sprzątania biur, mieszkań. Ceny umiarkowane. 036—3

Pokoju
z meblami lub bez przy rodzinie poszukuje młode małżeństwo. Oferty sub „M. L. 88” do „Głosu” 6105—2

Dr. K. Karnicki
Choroby oczu.
Przyjm. od g. 6—7 wiecz
Piotrkowska 165.
6007—4

Dr. I. Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne
Przyj. od 4—8. Niedość od 9—3. Znak od 4—8

Majster tkacki
(webmajster - desygnator) poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Głosu” pod „Manipulant”. 6207—1

Kasjer-ka
z kapitał 500,000 marek. Oferty: Hotel Polski 24, od 4—7. 6168—1

KOSTJUMY
maskaradowe do wypożyczenia. M. Herrmann, ul. Nawrot 55, front, II-e p., na prawo. 6161—2

Młody
energiczny osłowski (izr.) poszukuje posady jako magazynier, lub kierownik interesu. Oferty do „Głosu” dia „Ch. M.” 76-1

Lampy gazowe
1 lampa 40 płomienna i lampa do sprzedania. Wiadomość: ul. Piotrkowska 31, w drukarni, od 12—2 pp. 6186—1

Motocykl
5-konny w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Słowiańska 11 m. 11. Feldszmida amerykańska tamże do sprzedania. 6195—3

Mechanik
na reparacje maszyn do piania, artykułów metrow. kas kontrolujących i t. p. potrzeba od zaraz. Redukuje się na pierwszorzędne sily. Oferty do skrzynki pocztowej 22. 94-3

Młody człowiek
potrzebny do interesu. Otrzyma pokój przy fabryce. Zgłoszenia: Pomorska 69, od 4—6, u właściciela. 6197—1

Okazyjnie
do sprzedania kredens, sejar, otomana, lampa. Piotrkowska 89, I piętro. Przyjmuje od 9—11 i 4—8 front, prawe drzwi. 198-2

Poszukiwany
duży magazyn
z rampą i kantorem w centrum miasta. Oferty pod „Sz. i R.” w Adm. „Głosu” 402—3

I Gimnazjum Męskie
Zow. Żydowsk. Szkół średnich w Łodzi.
Egzamina wstępne rozpoczyna się dn. 21-ego maja r. b. Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum, Magistracka 7a w godzinach przedpołudniowych. Do podania należy dołączyć metrykę i świadectwo szczepienia ospy. 857—1
Dyrektor.

Biuraliste rutynowanego
poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe. Oferty pisemne proszę złożyć w admn. „Głosu” pod „T. T.” do admn. „Głosu” 862—2

Pensjonat S. Rapaporta
na Wiśniowej Górze
zostaje otworzony dn. 10 maja. Bliższe szczegóły Piotrkowska 23 (oddzielnie od 3 po południu) lub też na miejscu. 22—1

KORESPONDENT
władający biegle francuskim i polskim, obznajmiony gruntownie z branżą eksportową, mogący przedstawić referencje pierwszorzędnych firm belgijskich poszukuje posady. Oferty pod „T. T.” do admn. „Głosu” 093—3

HANDLOWIEC
pierwszorzędna sily fachowa, lat 31, władający jęz. polskim, niemieckim i rosyjskim, obecnie zajmujący stanowisko kierownika biura poważnej instytucji handlowo-przemysłowej—poszukuje posady od dn. 1 lipca r. b. ewent. wcześniej. Łaskawe propozycje do admn. „Głosu” pod „H. R. 46” 032—4

PLACE
2 morgi w przemysłowej części m. Łodzi do sprzedania. Oferty pod lit. „B. H. 12” do admn. „Głosu”. 860—1

Dwa domy
(Jeden zdalny na hotel i restaurację), stajnia, szopy i jedna morga og. du. na kresach, w okolicy Ostrołęki, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 29, pokój, umeblowany 29, od 11—12 i od 5—7 wiecz. 171—1

Poszukuje się do pożyczania
mk. 9 do 12 milionów na I hypotekę na nieruchomości z budynkami fabrycznymi w centrum miasta. Ewent. zainteresowany może wstąpić do interesu jako wspólnik. Oferty do admn. „Głosu” sub „Szybko”. 173-1

Zamknięcia ksiąg handlowych
Zaprowadzenie „”
Kontrolę „”
przyjmuje 187—3
O. Pfeiffer ul. Miłsza 57.

Teatr SCALA

Wtorek, 9-go w arce, 10 maja r. b., o g. 8.30 w. TYLKO 2 WYSTĘPY artystów teatru Małego w Warszawie.

„Osma Żona Sinobrodęgo” z K. Junosza-Stepowskim w roli głównej

Komedja w 4 aktach Alfreda Savoir'a.

Bilety już są do nabycia w cukierni W. Komara, róg ul. Piotrkowskiej i Benedykta od 2-1 i od 4-3-a, a w dniu przedstawień w kasie teatru przez cały dzień. 843-1

II Gimnazjum Męskie Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

Magistracka 16. Egzaminy do klas wstępnych A, B, C i do klas I-V odbędą się dnia 21 i 22 maja b. r. Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum w godzinach przedpołudniowych do 17 maja. Do podania należy dołączyć metrykę i świadectwo szczenięcia ospv. 216-1

LOD

do sprzedania. Lodownia przyjmuje do przechowywania mięso i różnego rodzaju konserwy. Piotrkowska 116. Telefon 12-36. E. Margolin. 6222-8

Ważne dla P. P. Meblarzy!

60 sypialni jasnych wykwintnych, polerowanych rozsprzedam hurtowo i detalicznie. Cena bezkonkurencyjna proszę sprawdzić. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej, Magazyn Mebli. 5369-7

Jeden z najwybitniejszych pianistów w spóczesnych

Mikołaj ORŁÓW

wkrótce przyjeżdża do Łodzi i wystąpi w Sali Filharmonji.

Bilety już zamawiać można w kasie Filharmonji, ul. Dzielna 20. 6214-1

Mebel z kilku pokoi dywany do sprzedania tanio. Informacji udziela Łuczak Rozwadowska 2, pomiędzy 4-a a 6-tą. 6084-4-k

Motocykl do sprzedania 2 H. P. angielski Wiadomość: Zakład rowerów, Długa 9. 6141-1-k

Pianino w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Rozwadowska 15 m. 20, w podwórzu. 6190-1-k

Sprzedam tanio 4 metry tkanin (kamczem granatowy, 6-go Sierpnia 65, Żukowski. 6211-1-k

Pianino nowe, otomana, bajajęca krzesła, dywan, parawan i inne rzeczy okazynie do sprzedania. Wólczańska 41 m. 17. 6185-3-k

ajbe Wolf Lurje zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Rzeszcy. 144-3-k

Łuczak Mordka zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 139-3-k

Piotrkowska Róża zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 143-3-k

Rosenberg Abram Jakób zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 6106-3-k

Gsenbartanka Róża zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 6107-3-k

Łuczak Wilhelm zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 178-3-k

Kozanecki Tadeusz zgubił książkę oontową Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Kilińskiego 17 (sklep) 176-1-k

Łuczak Helena zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Kłodawie. 184-3-k

Kosmanówna Eugenja zgubiła matrykulę wyd. w gimnazjum niemieckiego. 183-1-k

Gnielwicz Ryka Łaja zgubiła paszport polski, wyd. w Łodzi. 188-3-k

Łuczak Jakób zgubił kartę urlopową rocz 1892 oraz matrykę urodzenia, wyd. w Chełmie 856-3-k

Phaja Rubin zgubiła paszport zagraniczny, wyd. w Łodzi za N. 3300120. 858-3-k

Pliksmann Brucha zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 868-1-k

Edmund Edward Drepler i vel Teiler zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz kartę rejestracyjną rocz 1881. 165-1-k

Giejnik Michał zgubił paszport polski, oraz kartę powołania z 1887 wyd. w Wojsławicach. 853-3-k

Zaginęła matrykula Felicji Abeshansówny, wyd. w gimnazjum P. R. Sobolewskiej. 191-1-k

Jrnstein Stefan zgubił portfel wraz z kartą urlopową PRU Łódź i paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 208-3-k

P. U. Z. A. P. P. Komisja Włókiennicza

Łódź, Alja Kościuszki Nr 1, III p.

Przetarg nr. 8

na sprzedaż:

pozostałych od likwidacji tkanin, a mianowicie: Towarów białych około 5000 mtr., tkanin kolorowych około 3000 metr., tkanin letnich około 2000 mtr., frykotaży i pończoch.

Powyższe remanenty podzielone na 20 partji i każda partja na przetargu będzie traktowana oddzielnie.

Udział w przetargu mogą brać tylko instytucje dobroczynne oraz zrzeczenia pracowników państwowych i komunalnych, jako też reprezentacje urzędów państwowych i komunalnych. Oferty w zapieczętowanych kopertach, należyście ostateczne, z podaniem ostatecznej ceny, winny być złożone w biurze Komisji Włókienniczej najpóźniej do dnia 15 maja 1922 r. wiecznie. Na kopertach należy umieszczyć dokładną nazwę i adres ubiegającej się instytucji.

Na każdą partję winna być złożona oddzielnie oferta w oddzielnej kopercie.

Zgłoszenia będą kwalifikowane przez Komisję i zakwalifikowani będą niezwłocznie po złożeniu oferty zawiadomieni o dopuszczeniu ich do przetargu.

Wadium, wyznaczone przez Komisję, winno być złożone do P. K. K. P. na rachunek Komisji Włókienniczej N. 477.

W dniu 22 maja 1922 r. o godz. 2-aj pp. w lokalu Komisji Włókienniczej odbędzie się publiczne otwarcie kopert, przy którym mogą być obecni tylko przedstawiciele tych instytucji, które do przetargu zostały dopuszczone.

Wystawione na przetarg partje będą sprzedane tej instytucji, która w swej ofercie zgłosi najwyższą cenę. O ile ofiarowane ceny będą zbyt niskie, Komisja będzie mogła odpowiedniej partji nie sprzedać. Za legitymację do wstępu na przetarg będą służyły zaświadczenia dopuszczenia do przetargu, które Komisja rozesła.

Szerokośćowe informacje co do wadium oraz zawartosci partji, w biurze Komisji od 9-12 rano w dni powszednie. 159-2

Towarzystwo Miłośników Muzyki. Trausutta 1. (Krótka)

DZIS w piątek, o g. 8.30 wiecz.

Recital fortepianowy

KAROLA Szretera

W programie: Brahms, Beethoven (Appassionata), Liszt, Medtner, Scriabine, Rachmaninow.

Bilety w cenie mk. 1000 i 545 (dla członków) w kancelarii T-wa od 6-8 w. Krótka 1.

Pompy

Jan Schumann Lwów Pańska 23/49

Motor 40 P. S.

firmy „Pöge“ do zamienienia na motor 25-30 P. S. Zgłoszenia: Józef Mazel, Milsza 56. 190-1

Helenów. Helenów.

Koncert

orkiestry Policji Państwowej pod dyr. p. LAZAROWA. Początek o godz. 5 po południu.

Następne koncerty odbywać się będą w soboty, niedziele i czwartki o godz. 5 po poł. Są do wynajęcia place tenisowe na godziny. Na miejscu w parku znaj uje się restauracja z różnymi napojami, wyśmienitą kuchnią, przekąskami, gorącymi zimnymi i del. katesami. 6180-1

Właścicielka magazynu gorsetów

Maison Caprice

z Warszawy

przyjeżdża z najwiewszymi modelami gorsetów, pasków i staników. 6151-1

Opłozczenia drobne:

Nauka i wychowanie. (Za wyraz 20 mk.)

NI Kursy buchalteryjne Lublińskiego, Piotrkowska 79. Nauka księgowosci, korespondencji, stenografji, maszyny ad do objęcia posady biurowej. 840-5-n

Francuski i angielskie kursy i lekcje w „Linguarum Schola” Piotrkowska 120. Informacja od 6-9 w. 6053-10-n

Łódzkie, przybyły z Rosji, ze średnim wykształceniem, udziela lekcji rosyjskiego. Oferty do „Głosu” sub „T. S.” 6206-2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 20 mk.)

Mebel z kilku pokoi. Kredens z lustrem, stół, krzesła wyprzedam. Piotrkowska 126-1-k front. 721-10-k

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieżnię, maszyny do szycia. Płać najwiewsze ceny. Łazienka, Benedykta 28, m. 13, parter. 664-15-k

Fortepian używany — z dźwiękiem dobrym do sprzedania. Karoia 16 m. 6. 6221-1-k

Harmonja półtonowa, il rądy, do sprzedania. Napiórkowskiego 54 m. 11. 6201-1-k

Sprzedam stół, 6 krze-

seł, otomane, lustro, szafę, łóka, garnitur salonowy. Piotrkowska 189-9. 6193-6-k

Dobre skrzypce z futerałem i smyczkiem tanio do sprzedania. Sklep komisowy, ul. Główna 17. 6202-1-k

Jadainię ciemno-dębową, umodną, tanio sprzedam. Piotrkowska 117 m. 29. 6210-1-k

Kasę sklepową marki „Monopol”, która kontroluje, sumuje i wydaje blozki, sprzedam okazynie za 45,00 mk. Nowa tego rodzaju kosztuje pół miliona. Wiadomość: „Sklep komisowy”, Główna 22. 6182-1-k

Kupię płaszczy fokowy i karakulowy. Adresy wraz z opisem i ceną futra proszę składać w adm. „Głosu” pod „Płaszcz futrzany”. 6081-5-k

Zaofiarowane.

(Za wyraz 30 mk.)

Potrzebny czeladnik stolarski. Targowa 15 m. 59. 200-3-sp

Potrzebna uszcienka do krawiecziwny. Szkołna 7, parter. 172 2-pa

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 30 mk.)

pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. 6-go Sierpnia 18 m. 5. 6208-1-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 30 mk.)

Akuszerka E. Kozacka i wioz Cegielniana 18. Mieszka. 60-0

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska 109, m. 14. 4050-15-d

Przybłąkał się pies, wyżeł biały, kasztanowate łaty. Jest do odebrania za swrotem kosztów: ul. Podulowa 59, A. Kabat, wachmistrz. 61.0-3-d

2000 mk. nagrody. Zaginęła pinoserek koloru biało-żółtego na wpół ostrzyżony, wabi się „Tarsan”. Odprowadzić: Wschodnia 62 Magali. 6135-1-d

Zagubione dokumenty: (Za wyraz 20 mk.)

Łuczakiewicz Szaia zgubił kartę powołania roczn. 1902. 6112-3-k

Gohm Teodor zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 6097-5-k

Lewi Izidor zgubił dowód tymczasowy osobisty, wydany w Łodzi. 6083-3-k

Oleina Gliceryna Kwasy

firmy Georg Schicht Tow. Akc. w Aussig (Czechosłow.) atale na składzie

BRUNO BUCHNOLTZ i S-ka

Sp. z ogr. odp. Łódź, Główna 56. 541-10

Żądajcie wszędzie! Fosfalinę Dra Monikowskiego

Idealna mączka odżywcza dla dzieci i osób starszych. Przedstawiciel inż. Stanisław Galewski, Łódź, Piotrkowska 189. 773-8

2 landa

do sprzedania u Edwarda Adolfa, ul. Szeja 5 6170-5

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 850.—, Kwartałnie Mk. 1900.—. Za odroczenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartałnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 60 mk. za wiersz nonparelony jednosłupowy. NADESŁANE: przed tekstem 100 mk., w tekście 30 mk. po tekście 120 mk. za wiersz nonparelony (str. 5 kolumn). REKLAMOWE: 100 mk. za wiersz nonp. (str. 5 kolumn). Zarezyznawo i zasłabinowo po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia samojacowe obliczane są o 50 procent, zaś firma zagranicą o 100 proc. drożej od niżej. Ogłoszenia w wydankach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. drukowania ogłoszeń i ofiar administracji nie odpowiada.